

GŁOS POMORZA

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok XXIII Nr 188 (7425)

ŚRODA, 20 SIERPNIA 1975 r.

A B

CENA 1 zł

POSIEDZENIE Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

WARSZAWA (PAP). Biuro Polityczne KC PZPR i Prezydium Rządu na wspólnym posiedzeniu w dniu 19 bm. zapoznali się z informacją Ministerstwa Rolnictwa o przebiegu tegorocznych żniw, stanie roślin okopowych i siewów jesien-nych. Żniwa dobiegają końca. Dotychczas skoszone zbo-ża z ponad 96 proc. po-wierzchni zasiewów. Niewiel-kie powierzchnie zbóż do zbioru pozostały jeszcze w pasie nadmorskim, a na pod-górze wystąpiły opóźnienia w zwózce zbóż. Podjęto środ-ki zaradcze dla przyspiesze-nia tempa prac w tych re-gionach.

W okresie żniw operatyw-nie i skutecznie działały jed-nostki technicznej obsługi rolnictwa. Maszyny żniwne kółek rolniczych skosiły pra-wie trzecią część powierzchni zbóż w gospodarstwach chłopskich. Pomocy rolni-kom indywidualnym udzie-lały również państwowe go-spodarstwa rolne i rolnicze spółdzielnie produkcyjne. Dobrze pracowały jednostki handlu wiejskiego i skupu. Nadzór i koordynację prac na swoim terenie zapewni-li naczelnicy gmin przy pomo-cy podległej im służby rolnej. W rezultacie zbiór zbóż przebiegał na ogół sprawnie.

Obecnie należy skoncen-trować uwagę na przysto-waniu pól i terminowym siewie rzepaku oraz zbóż ozimych, a także przysto-waniu się do zbioru roślin okopowych.

Biuro Polityczne i Prezy-dium Rządu omówiły rów-nież aktualną sytuację w transporcie kolejowym. Mi-mo postępu osiągniętego w wyniku realizacji wcześniej-szych decyzji Biura Poli-tycznego nadal występują trudności w wykonaniu za-dań. Wiąże się to ze szczy-tem przewozowym, który rozpoczął się wcześniej, niż

(dokończenie na str. 5)

PO ZAKOŃCZENIU ŻNIW



Stacja Hodowli Roślin w Woźnleach k. Mikołajek (woj. suwalskie) jest nową, szybko rozwijającą się placówką rolną. Po zakończeniu żniw zasłano tu rzepak, a obecnie trwają podorywki pod przyszłoroczne ziemniaki. Na zdjęciu: podorywki w SHR Woźnice.

CAF — Moroz — telefoto

PREMIER
P. JAROSZEWICZ
PRZYJĄŁ
J. OZIEROWA
I MINISTRA
SPRAWIEDLIWOŚCI
NRD

WARSZAWA (PAP). Pre-zes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz przyjął w dniu 18 bm. przebywającego w Polsce wybitnego reżysera filmowego Związku Radziec-kiego, twórcę znanego filmu „Wyzwolenie” — Jurija Ozierowa.

W spotkaniu uczestniczyli Józef Teichma i Andrzej Werblan.

W dniu 19 bm. prezes Ra-dy Ministrów Piotr Jarosze-wicz przyjął przebywające-go w Polsce zastępcę prze-wodniczącego Rady Mini-strów i ministra sprawiedli-wości NRD — Hansa Joachi-ma Heusingera.

W czasie spotkania omó-wiono zagadnienia związane z dalszym rozwojem współ-pracy organów wymiaru sprawiedliwości Polski i Nie-mieckiej Republiki Demokra-tycznej.

W rozmowie udział wzię-li: wiceprezes Rady Mini-strów — Zdzisław Tomal i minister sprawiedliwości — Włodzimierz Berutowicz.

Zdjęcia do filmu
„Komuniści”
— w Lublinie

WARSZAWA (PAP). Eki-pa realizatorska filmu „Ko-muniści” przeniosła się we wtorek 19 bm. z Warszawy do Lublina.

Od środy filmowcy ra-dzieccy i polscy pod kiero-nictwem reż. Jurija Oziero-wa pracować będą w Lubli-nie. Zrealizują tam sceny wyzwolenia miasta, odkrycia hitlerowskiej katowni na zamku oraz pierwszego wie-cu społeczeństwa lubelskie-go.

W przyszłym tygodniu filmowcy powrócą do War-szawy.

PO RAZ 30. NA POMORZU ŚRODKOWYM

Jutro pierwszy dzwonek

KOSZALIN, ŚLĄSK. Ju-tro rozpocznie się trzydziesty rok oświatowy w szko-łach podstawowych w woje-wództwie koszalińskim i słupskim.

W związku z ostatnią re-organizacją administracji państwowej, również admi-nistracja szkolna przeszła gruntowną reformę. Obecnie wszystkie kompetencje, któ-re dotąd posiadały inspek-toraty oświaty, przejęły — jako pierwsza instancja — gminni i miejscy dyrekto-

rzy szkół lub w miastach powyżej 20 tysięcy miesz-kańców — inspektorzy o-światy i wychowania.

W nowych granicach wo-jewództwa koszalińskiego będą funkcjonować 153 przedszkola, z tego 82 na wsi. Wychowaniem przed-szkolnym objętych zostanie 12950 dzieci, co stanowi 45,6 proc. ogółu dzieci w wieku przedszkolnym. W 365 szkołach podstawowych będzie pobierało naukę 61410 uczniów, a w 11 lice-

ach ogólnokształcących — 5860 uczniów. W szkołach zawodowych różnego typu będzie pobierało naukę oko-ło 28500 uczniów, z tego 5600 w szkołach zawodo-wych zaocznych i dla pra-cujących. W 9 liceach o-gólnokształcących zaocz-nych i dla pracujących roz-pocznie naukę 4200 słucha-czy. W 8 domach dziecka znajdzie opiekę 562 dzieci, a w 6 zakładach opiekuń-

(dokończenie na str. 3)

Nowoczesna matematyka w klasie I

WARSZAWA (PAP). Nad-chodzący rok szkolny niesie ze sobą wiele nowości. Tym razem największe zmiany o-czekują pierwszoklasistów. Dotyczyć one będą przedmio-tu uważanego za najtrud-niejszy — a mianowicie ma-tematyki. Wchodzi w życie nowoczesny program naucza-

nia tego przedmiotu w kla-sie pierwszej.

Wystarczy zajrzeć do pod-ręczników, by się przekonać iż jest to coś zupełnie inne-go. Koniec z tradycyjnym dodawaniem i odejmowa-niem, mechanicznym sumo-waniem „słupków” itp. W miejsce arytmetyki, wchodzi

nowoczesna matematyka z symbolami literowymi, poję-ciami niewiadomej, zbiorów i podzbiorów, równości i nie-równości itp.

Ten nowoczesny układ programowy wprowadzać bę-dzie najmłodszych uczniów

(dokończenie na str. 3)

Generał armii

Paweł Batorów w Słupsku

ŚLĄSK. Wczoraj prze-bywał w Słupsku prze-wodniczący Radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny, jeden z wielkich do-wódców Armii Radziec-kiej, który dowodził 65. Ar-mią na szlaku bojowym od Wołgi za Odrę w czasie drugiej wojny światowej, generał armii Paweł Ba-tow wraz z małżonką.

Radzieccy goście, których podejmowali: I sekretarz KW PZPR w Słupsku Sta-nisław Mach i wojewoda słupski Jan Stepień spot-kali się z Sekretariatem KW, przedstawicielami wo-jewódzkich i miejskich władz administracyjnych, działaczami zarządu okręgu ZBoWiD, ZW TPPR.

I sekretarz KW PZPR Stanisław Mach w swoim wystąpieniu podkreślił, że nasze społeczeństwo darzy ogromną wdzięcznością żoł-nierzy radzieckich, boha-terskich uczestników walk o wyzwolenie naszych

ziem spod okupacji hitle-rowskiej. Wskazał na żywe więzi przyjaźni i współpra-cy łączące nasze narody.

Wojewoda słupski Jan Stepień poinformował go-ści o osiągnięciach społecz-no-gospodarczych woje-wództwa słupskiego i per-spektywach jego rozwoju.

Generał Paweł Batorów podzielił się z uczestnikami spotkania swoimi wspom-nieniami z walk o wyzwolenie Pomorza. Barwnie i z dużym poczuciem humo-ru wspominał niektóre e-pizody ze swojego bogate-go w fakty historyczne ży-cia. Warto przy tej okazji przypomnieć, że radziecki gość jest autorem dwóch książek znanych u nas i chętnie czytanych „W mar-szu i w boju” oraz „Ope-racja Odra”.

Przedstawiciel Radziec-kiego Komitetu Wetera-nów Wojny udekorował go spodarzy województwa ho-

(dokończenie na str. 3)

Wystawa książki kanadyjskiej

WARSZAWA (PAP). W Muzeum Narodowym w War-szawie otwarto 19 bm. wy-stawę książki kanadyjskiej.

Wystawa zorganizowana została staraniem m. in. Bi-blioteki Narodowej w Otta-wie i ambasady Kanady w Warszawie w zamian za eks-pozycję polskiej książki, któ-ra czynna była w stolicy Ka-nady w 1973 r. z okazji ro-ku kopernikańskiego.

Prognoza pogody

Jak przewiduje Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej, dziś będzie zachmu-rzenie umiarkowane. Miej-scami, głównie na wschodzie i południu, możliwe opady przelotne. Temp. min. 8 do 12 stopni, temp. maks. od 20 do 24 stopni.



Na obozach i koloniach letnich w okolicach przymorskich przebywają dzieci i młodzież z całej Polski. Kąpie-le w morzu należą zawsze do najprzyjemniejszych, co widać również na zdjęciu. (pat)

Fot. Jerzy Patan

W TELEGRAFICZNYM SKRÓCIE

▲ **WE WTOREK** w Genewie odbyło się kolejne spotkanie delegacji radzieckiej i amerykańskiej, uczestniczących w rozmowach na temat ograniczenia strategicznych broni ofensywnych.

▲ **DO BELGRADU** przybyła 16-osobowa delegacja Izby Reprezentantów Kongresu amerykańskiego, z jej przewodniczącym Carlem Albertem na czele. Amerykańskich parlamentarzystów przyjął prezydent Josip Broz Tito. Poprzednio delegacja kongresmenów przebywała w Związku Radzieckim.

▲ **SENAT** Wenezueli zaaprobował w poniedziałek projekt ustawy przewidującej całkowitą nacjonalizację przemysłu naftowego w tym kraju, znajdującego się dotychczas pod kontrolą towarzystw amerykańskich.

▲ **20. BM. ROZPOCZĄŁ SIĘ** w Moskwie Międzynarodowy Kongres Ochrony Roślin, który rozpatrywać będzie problemy skutecznej ochrony plonów przed szkodnikami, chorobami roślin i chwastami.

W kongresie weźmie udział ponad 2 tys. specjalistów w dziedzinie ochrony roślin z 64 krajów.

▲ **W PONIEDZIAŁEK** zakończył dwudniową wizytę w Urugwaju premier Republiki Południowej Afryki, Balthazar Johannes Vorster. Upřednio przebywał on 4 dni w Paragwaju. RPA udzieli Urugwajowi pożyczek na sumę 4,7 mln dolarów.

▲ **EKIPY** strażaków na Riwierze francuskiej zostały zmobilizowane przez władze do walki z groźnym pożarem lasu, jaki szaleje w okolicach miejscowości Draguignan. Dotychczas płomienie zniszczyły już tysiące ha lasu.

▲ **WCZORAJ** rozpoczęły się rozmowy między poszczególnymi ugrupowaniami politycznymi dotyczące przyszłego rządu prowincjonalnego Irlandii Północnej i podziału władzy między „koalicją zjednoczonych unionistów Ulsteru” — lojalistyczną większością w konstytuancie tej prowincji, a katolicką socjaldemokratyczną partią pracy (SDLP).

▲ **WE WTOREK** przybyła z Pekinu do Phenianu kambodżańska delegacja rządowa z premierem Penn Nouthem oraz pierwszym wicepremierem i ministrem obrony Khieu Samphanem. Delegacja kambodżańska będzie w stolicy KRLD omawiać sprawę powrotu do kraju księcia Norodoma Sihanouka.

▲ **W ZACHODNIEJ** części Jawy (Indonezja) doszło do tragicznej katastrofy. Ciężarówka przewożąca pasażerów uderzyła w drzewo. 22 osoby zginęły, a 29 zostało rannych.

Koniec ery Franco?

NIEOCZEKIWANE SPOTKANIE Z JUANEM CARLOSEM

▲ Czy „caudillo” zejdzie ze sceny politycznej?

MADRYT (PAP). Szef państwa hiszpańskiego, gen. Francisco Franco spotkał się w poniedziałek w swej letniej willi w pobliżu la Coruny (północno-zachodnia Hiszpania) z desygnowanym na następcę tronu 37-letnim księciem Juanem Carlosem. Nieoczekiwane spotkanie Franco-Juan Carlos dało obserwatorom politycznym asumpt do spekulacji, iż może ono być sygnałem ważnych zmian w życiu kraju. Madrycki dziennik „Ya” snuje przypuszczenia, że gen. Franco może wycofać się z życia politycznego w ciągu najbliższych dwóch miesięcy, torując tym samym drogę do tronu hiszpańskiego księciu Juanowi Carlosowi.

Rozmowy Franco i Juana Carlosa mają potrwać trzy dni. W najbliższy piątek gen. Franco będzie przewodniczył posiedzeniu gabinetu. W związku z tym inny dziennik, „ABC” utrzymuje, iż na posiedzeniu zapadną ważne decyzje. W ubiegłą sobotę Franco spotkał się z ambasadorem hiszpańskim w Londynie, Manuelem Fraga, uważanym za najpoważniejszego kandydata do stanowiska premiera w przypadku objęcia tronu przez Juana Carlosa.

„LATAJĄCE TALERZE”

CZY... KACZKI DZIENNIKARSKIE?

NOWY JORK (PAP). Nad amerykańskim stanem Kalifornia znów pojawiły się tajemnicze obiekty, określane tutaj jako „latające talerze”. Kontroler ruchu lotniczego na lotnisku w Stockton zauważył późnym wieczorem nad niebem obiekt w kształcie dysku, który w pewnym momencie zaczął szybko wznosić się w górę, wydzielając przedtem chmurę zielonego dymu. Pojazd miał również zainstalowane błyskające światła koloru czerwonego, podobne do tych, jakie mają samoloty.

Spotrzymanie kontrolera potwierdził również spacerowicz, którzy przechadzali się w tym czasie w pobliżu lotniska. Również mieszkańcy San Jose w Kalifornii dostrzegli tajemnicze obiekty na niebie. Jeden z nich, student uniwersytetu w San Jose, Rudy Cosio, oświadczył, że dostrzegł „silne białe światło” nad pobliskimi wzgórzami. David Dover również zobaczył dwa jasne obiekty, które później przybrały kształt trójkątny. Obiekty miały czerwone i białe światła.

SATELITA „COS-B”

PARYŻ (PAP). Jak podaje agencja AFP, sztuczny satelita Ziemi „Cos-B” wystrzelony 9 bm. przez Europejską Agencję Przestrzeni Kosmicznej w celu prowadzenia badań nad źródłami promieniowania „gamma”, pomyślnie wykonuje swą misję.

Dostarczył już informacji naukowych, które są obecnie przedmiotem studiów w ośrodku europejskiej agencji mieszczącym się w Darmstadt (RFN).

Rewolucja portugalska w niebezpieczeństwie

LIZBONA (PAP). W poniedziałek wieczorem w północnej części Portugalii doszło do nowych antydemokratycznych wystąpień, zorganizowanych przez siły reakcyjne. Miejscem burzliwych demonstracji było tym razem miasto Ponte de Lima. W wyniku wznieconych przez prawicę zamieszek 1 osoba została zabita a około 100 rannych.

Premier Portugalii, Vasco Goncalves wystąpił w poniedziałek wieczorem na wiecu robotniczym w Almada, koło Lizbony. Przemawiając do kilku tysięcy zebranych

w hali sportowej miejscowego liceum Goncalves powiedział, że rewolucja w Portugalii znalazła się w niebezpieczeństwie. Premier zaapelował o jedność wszystkich patriotów i demokratów bez względu na ich przynależność polityczną i wyznanie. Podkreślił, że jedność taka jest obecnie niezbędna, ponieważ „faszyzm podnosi głowę w kraju”.

Przemówienie Goncalvesa zostało owacyjnie przyjęte przez tysiące zebranych na wiecu robotników.

We wtorek odbył się w Portugalii półgodzinny strajk

protestacyjny przeciwko reakcyjnej przemocy, do którego 3 dni wcześniej wezwała masy pracujące jednolita centrala związkowa „Inter-sindical”. Do ostatniej minuty przed godziną 11 trwała prowadzona wszelkimi środkami przez socjaldemokratów i siły prawicy walka o udaremnienie tej akcji protestacyjnej.

Na zaproszenie ministerstwa rewolucyjnych sił zbrojnych, na Kubę przybyła portugalska delegacja wojskowa z admirałem Alva Rosa Coutinho na czele.

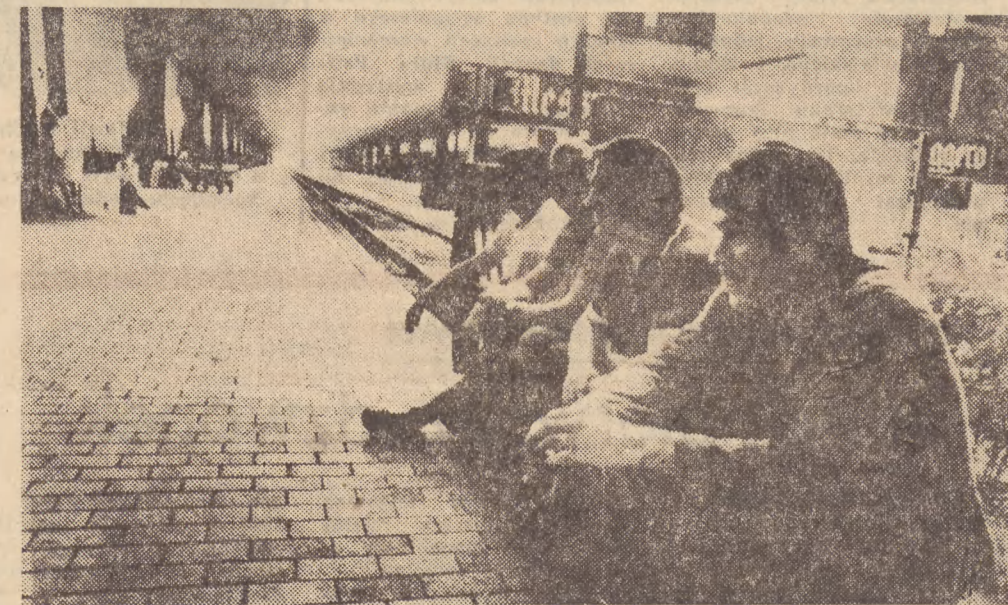
NOWE WALKI W ANGOLI

LIZBONA, LONDYN (PAP). Agencja Reutersa informuje o nowych starciach zbrojnych, do jakich doszło w poniedziałek w największym porcie Angoli — Lobito, gdzie kończy się trasa ważnej linii kolejowej łączącej Angolę z Zairem-Zambią i Mozambikiem. Do miasta tego, nad którym kontrolę przejął już Ludowy Ruch Wyzwolenia Angoli (MPLA), dotarły posiłki po-

zostałych dwu wrogich mu organizacji.

Wysoki komisarz Portugalii w Angoli zapowiedział próbę nawiązania kontaktu ze zwalczającymi się organizacjami i przeprowadzenia rokowań mających zapobiec dalszym walkom.

W nocy z poniedziałku na wtorek granice Angoli i Namibii przekroczyło ok. 9 tys. uchodźców angolańskich. Od wybuchu zamieszek w Angoli do Namibii schroniło się prawie 20 tys. osób.



We Włoszech trwa pięciodniowy strajk kolejarzy, którzy domagają się podwyżki płac i polepszenia warunków pracy. Na zdjęciu: opustoszały dworzec w Rzymie.

Fot. CAF — AP — telefoto

EGIPT NALEGA NA BEZZWŁOCZNE WYCOFANIE WOJSK IZRAELA Z SYNAJU

KAIR (PAP). Kairski dziennik „Al-Ahram” pisze we wtorkowym numerze, że jedynie kwestie proceduralne stoją na przeszkodzie zawarciu nowego częściowego porozumienia między Egiptem a Izraelem. Dziennik zaznacza, że rozbieżności te dotyczą daty wycofania wojsk izraelskich ze strate-

gicznych przełęczy Mitla i Giddi oraz pół naftowych Abu Rudels na Synaju oraz kwestii przez kogo i na jakim szczeblu zostanie podpisane porozumienie.

Egipt nalega na niezwłoczne wycofanie wojsk izraelskich z zajmowanych obecnie pozycji na Synaju i uważa, że porozumienie po-

winno mieć charakter wojсковy i powinno być podpisane w obecności przedstawicieli ONZ. Jako miejsce podpisania porozumienia dziennik wymienia Genewę.

W poniedziałek minister spraw zagranicznych Egiptu Ismail Fahmi odbył w Kairze długą rozmowę z ambasadorem USA Hermannem Eiltem, w czasie której uzgodniono szczegóły zapowiedzianej na piątek w Egipcie wizyty sekretarza stanu USA, Henry Kissingera.

Raport EWG

BRUKSELA (PAP). W opublikowanym w Brukseli raporcie eksperci do spraw gospodarczych EWG przestrzegają, że produkcja sprzętu energetycznego w krajach Wspólnego Rynku może w najbliższym czasie przejść pod kontrolę amerykańskich monopolów.

Jeśli kraje EWG nie polepszą sytuacji w tym czasie, to stanie się on filią amerykańskich korporacji. Aby tego uniknąć, autorzy raportu zalecają krajom EWG zawarcie między sobą odpowiedniego porozumienia w sprawie modernizacji produkcji sprzętu energetycznego po to, by wyroby te mogły w powodzeniem konkurować na rynku z produkcją firm amerykańskich.

ATAK LEWACKICH TERRORYSTÓW NA WOJSKOWY TRANSPORT

▲ 552 śmiertelne ofiary w okresie władzy pani Peron

BUENOS AIRES (PAP). Jak podają agencje zachodnie, w poniedziałek, w wyniku starć między wojskiem a lewicą partyzancką 6 partyzantów i 1 oficer ponieśli śmierć. W Buenos Aires antyrządowy oddział zbrojny opanował ciężarówkę wojskową załadowaną karabinami i materiałami wybuchowymi, zabijając prowadzącego ją oficera.

Ciężarówkę wysadzono w powietrze w miejscowości leżącej 9 km na północ od Buenos Aires.

Jak pisze UPI, od momentu objęcia władzy w Argentynie przez Marię Estelę Pe-

ron 13 miesięcy temu, w następstwie terroru politycznego co najmniej 552 osoby poniosły śmierć.

Oczekuje się, że nowy minister gospodarki Antonio Cafiero przedstawi program ratowania gospodarki przed bankructwem. Inflacja i deficyt budżetowy osiągnęły w ciągu ostatniego roku wielkie rozmiary, a zadłużenie zagraniczne wynosi 10 mld dolarów. W ciągu ostatniego miesiąca 250 tys. robotników straciło pracę.

EKSPLOZJA BOMBY W BELFAŚCIE

LONDYN (PAP). We wtorek nad ranem w katolickiej dzielnicy Belfastu eksplodowała bomba umieszczona w zaparkowanym samochodzie. W wyniku eksplozji 7 osób, w tym 12-letnia dziewczynka, zostało rannych. Przypuszcza się, że zamachu dokonali terroryści protestancy.

NAFTA, NAFTA...

WIEDEN (PAP). Na wtorkowym spotkaniu ekspertów organizacji krajów eksportujących ropę naftową (OPEC) omawiano problem współzależności między cenami ropy naftowej a cenami towarów przemysłowych, importowanych przez państwa członkowskie OPEC z uprzemysłowionych krajów zachodnich. Aktualność tego problemu tłumaczy się tym, że występująca w krajach zachodnich inflacja wywołała gwałtowny wzrost cen towarów przemysłowych, podczas gdy cena ropy naftowej została decyzją OPEC zamrożona do 1 grudnia br. W wyniku tej dysproporcji kraje eksportujące ropę naftową ponoszą znaczne straty finansowe w handlu z Zachodem.

Rośnie liczba ofiar tajfunu „Phyllis”

TOKIO (PAP). Z Japonii napływają nowe doniesienia o ofiarach śmiertelnych i szkodach wyrządzonych przez tajfun, który nawiedził w niedzielę południowe rejony kraju. Według danych policji, co najmniej 51 osób poniosło śmierć, a 12 uznano za zaginione. 73 osoby odniosły obrażenia.

Tajfun zniszczył 500 domów oraz uszkodził 26 tysięcy, zniszczonych zostało 25 grobli, a w 921 miejscach osunęła się ziemia.

6 strażaków

zginęło, gasząc pożar w Filadelfii

NOWY JORK (PAP). Jak podali przedstawiciele koncernu naftowego „Gulf Oil” dwudniowy pożar, który zniszczył rafinerię w Filadelfii, należąca do tego koncernu, wyrządził szkody, sięgające ponad 10 milionów dolarów. W czasie akcji gaszenia pożaru sześciu strażaków poniosło śmierć, a 17 zostało rannych.

Żywiół zniszczył 5 olbrzymich zbiorników ropy oraz budynek administracyjny, w tym kosztowne urządzenia elektroniczne. Spłonęło około 150 tys. barylek ropy naftowej.

Konfiskata heroiny wartości 20 mln dolarów

MEKSYK (PAP). Policja meksykańska w wyniku przeprowadzonej bliskawicznej akcji na rancho położone w północnym Meksyku, skonfiskowała 20 mln dolarów. Policjanci przybyli na teren rancho, ponieważ w bezludnej okolicy, na pokładzie helikoptera 1 przepadł w bezludnej okolicy, na pokładzie helikoptera 1 przepadł w bezludnej okolicy, na pokładzie helikoptera 1 przepadł w bezludnej okolicy.

Rzecznik policji dodał, że w zabudowaniach odnaleziono laboratorium służące do produkcji narkotyków.

Narkotyki były przeznaczone dla odbiorców w USA.

Gen. Paweł Batow w Słupsku

(dokończenie ze str. 1)

orowymi odznakami razięcych kombatantów. W nieniu władz miasta Słupka I sekretarz KM PZPR - Eugeniusz Szymańczak wręczył generałowi pamiątkowy medal za zasługi dla miasta Słupska.

Po spotkaniu generał Paweł Batow wraz z małżonką w towarzystwie przedstawicieli wojewódzkich władz politycznych i administracyjnych złożył wieńiec pod pomnikiem żołnierzy radzieckich na cmenterzu komunalnym w Słupsku. (pak)

Osieki-75

Otwarcie wystawy „Konfrontacje - 75”

KOSZALIN. Wczoraj w ałonie Biura Wystaw Artystycznych otwarto wystawę pn. „Konfrontacje-75”, którą zgrupowano wczesniej prace uczestników XIII Międzynarodowego Spotkania Artystów, Naukowców i Teoretyków Sztuki w Osiekach.

Wojewoda koszaliński Jan Urbanowicz w swoim wystąpieniu życzył uczestnikom pleneru, by tegoroczne XIII Międzynarodowe Spotkania Artystów, Naukowców i Teoretyków Sztuki były udaną konfrontacją osiągnięć warsztatowych i idei poszukiwań twórczych. Mówca podkreślił, że obecnie w Koszalinie są warunki, by móc wreszcie otworzyć galerię sztuki współczesnej, na którą składają się dzieła ofiarowywane przez uczestników pleneru w Osiekach.

Głos zabrał również znany krytyk Artur Sandauer, który kilkakrotnie był już w Osiekach. Wspomnił on Juliana Przybosa, gorącego zwolennika pleneru. Oceniając je, Artur Sandauer powiedział, że są one jedynym wydarzeniem artystycznym, które niweluje sztuczny podział na związki twórcze artystów poszczególnych branż. Zdaniem mówcy, artyści powinni żyć w symbiozie i osieckie plenery należy cenić za to, że realizują ten postulat, jak również dają możliwość spotkania artystów z teoretykami sztuki i naukowcami.

Dzisiaj 20 bm., o godzinie 16 w Muzeum w Darłowie nastąpi otwarcie retrospektywnej wystawy malarstwa 1963-1974 Osiek. Głos zabrał również znany krytyk Artur Sandauer, który kilkakrotnie był już w Osiekach. Wspomnił on Juliana Przybosa, gorącego zwolennika pleneru. Oceniając je, Artur Sandauer powiedział, że są one jedynym wydarzeniem artystycznym, które niweluje sztuczny podział na związki twórcze artystów poszczególnych branż. Zdaniem mówcy, artyści powinni żyć w symbiozie i osieckie plenery należy cenić za to, że realizują ten postulat, jak również dają możliwość spotkania artystów z teoretykami sztuki i naukowcami.

Dziś inauguracja Międzynarodowego Festiwalu w Sopocie

GDĄSK (PAP). Trwają ostatnie przygotowania do rozpoczynającego się w środę 20 bm. XV Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie. W hotelach miasta zakwaterowano ponad 100 piosenkarzy, członków zespołów i obserwatorów. W Operze Leśnej bez przerwy trwają próby uczestników konkursu i gości, którzy wystąpią poza konkursem. Próby są dostępne dla publiczności, to też sopocki amfiteatr wypełniony jest stale ok. 2 tys. widzów.

Transmisje telewizyjne z festiwalu podobnie jak w latach ubiegłych będą przekazywane z jednodniowym opóźnieniem.

Goście festiwalowi uczestniczą w licznych spotkaniach z zalogami największych zakładów pracy wybrzeża.

Przy sopockim mola dużym powodzeniem cieszą się kiermasze radzieckich wydawnictw i wyrobów artystycznych oraz polskich nowości płytowych.

FILMY O CHIRURGACH

ŁÓDŹ (PAP). „Wiktor Dęga” — tak brzmi tytuł nowego filmu zrealizowanego w Łódzkiej WFO przez reż. Kazimierza Muchę. Twórca ukazuje sylwetkę wybitnego naukowca, prekursora cenionych metod rehabilitacyjnych, zdających znakomicie egzamin w jego klinice w Poznaniu oraz innych ośrodkach tego typu w Polsce.

Dzień pracy chirurgów w jednej z klinik przedstawia reż. Marek Jaworski w filmie pt. „Lekka tkliwość” zrealizowanym również w WFO.

Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR i Prezydium Rządu

(dokończenie ze str. 1)

w ubiegłych latach. Przewidzenie zaplanowanych na sierpień i wrzesień ilości ładunków ma decydujące znaczenie dla realizacji zadań całego roku i zapewne nia rytmicznej pracy całej gospodarki narodowej tak w sferze produkcji jak zaopatrzenia i obsługi ludności. Dlatego niezbędny jest wzmoczenie wysiłku kolejniarstwa oraz dyscyplina instytucji korzystających z usług kolei.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wyraziły przekonanie, że pracownicy kolei, a także wszyscy, od których zależy funkcjonowanie transportu kolejowego, dołożą wszelkich starań, aby w pełni wykorzystać czas i jabor dla pełnego i terminowego wykonania zadań związanych z obecnym szczytem przewozowym.

W kolejnym punkcie o-

biuro Polityczne i Prezydium Rządu wysłuchały informacji Ministerstwa Oświaty i Wychowania o przebiegu roku szkolnego 1974/1975 oraz przygotowania do rozpoczęcia roku szkolnego 1975/76.

Pozytywnie oceniono dotychczasową pracę nauczycielstwa i administracji szkolnej w dziedzinie modernizacji i doskonalenia systemu dydaktyczno-wychowawczego.

W nadchodzącym roku szkolnym w szkołach ogólnokształcących i zawodowych uczyć się będzie 6 mln 537 tys. uczniów. W klasach pierwszych podejmie naukę 501 tys. dzieci. Wychowaniem przedszkolnym objętych będzie prawie milion dzieci w wieku 3-6 lat.

W dalszych 300 gminach zorganizowane zostały zbiorcze szkoły gminne.

Do dyspozycji oświaty oddano 191 nowych szkół i pla-

cówek oświatowo-wychowawczych, w tym 86 nowych przedszkoli.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu pozytywnie oceniły stan przygotowań do zbliżającego się roku szkolnego oraz sprawne dostosowanie organizacji systemu oświatowego do nowego podziału administracyjnego kraju. Podkreślono konieczność dalszych wysiłków w dziedzinie doskonalenia pracy szkół i placówek oświatowo-wychowawczych, podnoszenia poziomu nauczania i wychowania, intensyfikacji prac przygotowawczych do reformy szkolnej oraz zacieśniania więzi szkół ze społeczeństwem.

Biuro Polityczne i Prezydium Rządu wyrażają wysokie uznanie dla pracy nauczycieli polskich, dla ich postawy ideowej, ofiarności i troski o wychowanie młodego pokolenia.

Jutro pierwszy dzwonek

(dokończenie ze str. 1)

czo-wychowawczych — 450 dzieci. Łącznie w placówkach oświatowych województwa koszalińskiego uczyć się będzie 113 932 dzieci, młodzieży i dorosłych.

Nastąpi dalszy wzrost liczby gminnych szkół zbiorczych. W ostatnich latach było ich 23. Z nowym rokiem powołuje się je w Będzinie, Brzeźnie, Darłowie, Osówku, Polanowie, Szczecinku i Świdwinie. Tak więc od 21 sierpnia br. będzie funkcjonować już 30 szkół zbiorczych w 75 proc. gmin województwa.

Do pracy w szkołach podstawowych przystąpi 2884 nauczycieli, z tego 608 osób posiada wykształcenie wyższe.

Około 80 proc. remontowanych obiektów będzie gotowych na rozpoczęcie roku. Bieżącą konserwację zdołano przeprowadzić

wszędzie, gdzie zaplanowano. Na przyjęcie uczniów gotowa jest nowa Szkoła Podstawowa nr 5 w Szczecinku. Pod koniec września zostanie oddana Szkoła Podstawowa w Kołobrzegu budowana z elementów wielokopułowych. 21 sierpnia nastąpi odbiór internatu Technikum Mechanicznego w Koszalinie, zaś budowa tej szkoły zostanie ukończona we wrześniu, a warsztaty zostaną oddane w listopadzie br.

Ogółem w 328 szkołach podstawowych województwa słupskiego będzie w nowym roku szkolnym ponad 54 tys. uczniów. Szczególnie serdecznie powitani będą pierwszoklasiści, w liczbie ponad 6 tysięcy.

1 września rozpocznie pracę 8 liceów ogólnokształcących, 32 technika i inne szkoły równorzędne, 44 zasadnicze szkoły zawodowe. Ogółem szkoły ponadpodsta-

wowe liczą ponad 19 tys. uczniów.

Grono nauczycieli i wychowawców liczy 4.652 osoby, 12 proc. z nich legitymuje się wyższym wykształceniem magisterskim, 20 proc. — wyższym zawodowym, z pozostałych wielu uzupełnia wykształcenie. Szkoły czekają na nauczycieli, gdyż ciągle we wszystkich typach brak kadry na uczących. Kuratorium Oświaty i Wychowania liczy szczególnie na absolwentów Wyższej Szkoły Pedagogicznej, którzy w następnych latach zdobywać będą dyplomy na studiach stacjonarnych i zaocznych.

1 września szkoła w Koczale otrzyma status szkoły gminnej, podobnie jak cztery inne w województwie słupskim. (Bruskowo Wielkie — z siedzibą w Bierkowie, Poblocie, Studzienice i Objazda). (Jawro, tem)

Nowoczesna matematyka w klasie pierwszej

(dokończenie ze str. 1)

w świat pojęć matematycznych. Uczyć ich zasad logiki — matematycznego myślenia i działania. Zasadom tym będzie podporządkowana nauka podstawowych umiejętności rachunkowych, które dzieci będą opanowywać w sposób nowoczesny.

Powszechne wprowadzenie nowego programu matematyki poprzedziły wieloletnie studia i obserwacje eksperymentalne w szkołach. Dowiodły one, że małe dzieci doskonale sobie radzą z nową matematyką — a co najważniejsze (zdaniem samych dzieci) lekcje te stały się bardziej ciekawe.

Wstępne przygotowanie do „nowej” matematyki prowadzone jest w wielu przedszkolach w postaci odpowiednio zaprogramowanych zabaw i różnego rodzaju samodzielnych ćwiczeń. Pełne rozwinięcie tych zasad znajduje wyraz w nowym programie matematyki dla uczniów klasy I.

Do pracy tej zostali odpowiedzialni — za pośrednictwem specjalnego kursu nadawanego przez telewizję — przygotowani wszyscy nauczyciele, którzy prowadzić będą nauczanie początkowe matematyki w klasach najmłodszych szkół podstawowych.

„BLACHOWNIA” I „KĘDZIERZYN”

WYKONAŁY PLAN 5-LETNI

OPOLE (PAP). Przemysł uspołeczniony woj. opolskiego wykonał 5-letni plan sprzedaży produkcji i usług. Przewiduje się, że przedsiębiorstwa tego przemysłu dadzą dodatkową produkcję i usługi wartości ok. 24 mld. złotych.

Z zadaniami 5-lecia uporały się przedterminowo m. in. Zakłady Chemiczne „Blachownia” i Zakłady Azotowe w Kędzierzynie, które do końca br. wyprodukują ponad plan wyroby, których wartość szacuje się na blisko 5 mld. zł.

Fiat wpadł na autobus

KOBYLNICZA. 53-letni Jerzy J. z Sulejówka prowadził przedwczoraj rano samochód osobowy fiat 125 p z nadmierną szybkością na jezdni pokrytej kostką bitumiczną, na której należy zachować szczególną ostrożność. Na łuku drogi stracił panowanie nad kierownicą i wpadł samochodem na jadący z przeciwnego strony autobus PKS, zderzając z pasażerami z Miastka do Słupska. W wyniku zderzenia ciężko ranni zostali: lewca fiata i pasażerka 45-letnia Janina J. W stanie nieprzytomnym przewieziono także do szpitala w Szczecinku 80-letnią Annę J., gdzie odniesionych ran zmarła. Trzecia pasażerka fiata — 19-letnia Krystyna J. doznała lekkich okaleczeń ciała. Samochód został doszczętnie rozbity. Pasażerowie autobusu nie odnieśli żadnych obrażeń. (hz)

Przejechała przez pociąg

KEPICE. Tragiczny wypadek zdarzył się na torze kolejowym pomiędzy miejscowościami Kepka i Biesowice. Pociąg towarowy wjeżdżający na ostry łuk toru kolejowego najechał na 75-letnią Wiktorię T. Ofiarę wypadku w bardzo ciężkim stanie przewieziono do szpitala w Miastku. Jak ustalono we wstępnym dochodzeniu, kobieta ta cierpiała na zanik pamięci i poszukiwano ją jako zaginioną. (hz)

Komunikat MO



Prokuratura Rejonowa dla dzielnicy Warszawa Praga Północ poszukuje listem gończym: Rogalskiego Henryka-Krzysztofa syna Mariana i Elżbiety urodz. 15.07.1943 r. w Warszawie, zamieszkałego: Warszawa, ul. Darwina 3a m. 42.

Cechy zewnętrzne: wiek — 32 lata, wzrost 167 cm., postać szczupła, twarz podługą, nos średni, szeroki, usta średnie, wargi grube, broda szeroka wystająca.

Znak szczególny: środkowy palec u lewej ręki ucięty przy podstawie paznokcia. Wymieniony podejrzany jest o dokonanie poważnego przestępstwa kryminalnego.

Osoby znające miejsce pobytu poszukiwanego proszone są o powiadomienie Komendy Stołecznej MO w Warszawie, telefon 45-7606, względnie najbliższej jednostki MO.

Jednocześnie ostrzega się, że za ukrywanie poszukiwanego grozi kara pozbawienia wolności do lat 8.

Dobra pogoda — dobry interes



Kiedy tylko prognoza pogody jest pomyślna, działa na pełnych obrotach plażowe zaopatrzenie. Świeże paczki, jogurt, śmietana, cytrynada, lody i ogórki małosolne wędrują na stoiska usytuowane w pobliżu miejsc najbardziej uczęszczanych przez wczasowiczów. Kiedy słońce mocniej przygrzeje, ustawiają się długie kolejki.

Dobra pogoda — dobry interes — mówią sprzedawcy (pat).

Na zdjęciu: na kołobrzesckim mola o 8 rano.

Fot. Jerzy Patan

Czy w Sudetach jest złoto?

Geologiczny zwiad

WARSZAWA (PAP). — Specjaliści z Instytutu Geologicznego prowadzą badania terenowe w Sudetach. Prace związane z poszukiwaniem minerałów ciekich m. in. kasyterytu, szelitu, cyrkonu oraz różnego rodzaju siarczków mełali koncentrują się w Górach Izerkich. Tegoroczny geologiczny rekonesans ma także na celu wstępne określenie możliwości występowania złota. Badane są doliny rzek, żwirowiska, dawne rozsypany i złotonośne tereny eksploatowane już w starożytności i średniowieczu.

Prowadzi się poszukiwania rejonów o większej koncentracji grudek złotego kruszcu. Geolodzy prowadzą

też badania geochemiczne gleby i wody. Jest to tzw. geochemiczne zdjęcie glebowe czyli poszukiwanie terenów o podwyższonej koncentracji minerałów ciekich.

Jednocześnie rozpoczyna się szczegółowe badanie starych intruzji magmowej w rejonie góry Słęży. Występują tu najstarsze utwory geologiczne w Sudetach z ery proterozoicznej liczące ponad 1 mld lat. Przewiduje się wiercenie do głębokości tysiąca metrów w celu poznania głębszych struktur tych utworów wulkanicznych. W tego typu utworach mogą występować rudy różnych metali m. in. niklu i chromu.

NIE MA ALI — JEST KOT

'Ala ma kota. To kot Ali. Kilka pokoleń zdobywało trudną sztukę czytania i pisanie przy pomocy przysłowiowej Ali, która ma kota. Popularny elementarz profesora Falskiego liczy sobie już 55 lat! Potrzebę podręcznika opartego na zdobycach nowoczesnej dydaktyki i pedagogiki od czuвано już dawno. Dopiero konkurs ogłoszony w 1964 roku przez Ministerstwo Oświaty i Wychowania przyniósł pracę, z których „Liter” autorstwa małżeństwa Ewy i Feliksa Przyubskich zwyciężyły. Eksperyment z „Literami” przeprowadzony w 200 szkołach wykazał, że już w lutym dzieci umiały czytać, podczas gdy dawniej umiejętność tę zdobywały w kwietniu.

Dzięki jakiej metodzie „Liter” zdołały zaoszczędzić tyle czasu w nauce czytania?

Profesor Falski rozbijał wyrazy na litery. Przytubscy zaś na sylaby i zespół liter o określonym znaczeniu. Zauważyli bowiem, że wielu pierwszoklasistów nie potrafi ich później prawidłowo łączyć. Efekt był taki, że np. słowo „kto” dziecko czytało kty-o, „auto” pisało alto.

W nowym podręczniku nie ma Ali, która ma kota. Jest rodzina: ojciec-technik budowlany, matka bibliotekarka oraz troje dzieci i kot Pafnucy. Śledząc jej przeżycia „pierwszaki” zaznajamiają



Joasia, która wkrótce zasiądzie w szkolnej ławie, powiedziała nam: „Nowy elementarz jest owszem niczego sobie, ciekawy!”

się z codziennym życiem współczesnej rodziny. Niemala w tym zasługa ilustracji Mieczysława Kwacza, który często łączy ilustrację malarską z fotografią, niekiedy posługuje się nawet karykaturą.

„Liter” składa się z pięciu części: właściwego podręcznika oraz trzech zeszytów: A — dla normalnie uzdolnionych, B — dla nieco opóźnionych, C — dla tych, którzy przychodzą do szkoły umieją

czytać. Całość uzupełnia „Przewodnik” dla nauczycieli, zawierający część teoretyczną i opisy lekcji.

Bydgoskie Zakłady Wydawnictw Szkolnych i Pedagogicznych ukończyły już druk 300 000 „Liter”, równolegle wydano tyle samo sztuk zmodernizowanego elementarza Falskiego. Tak więc, połowa pierwszoklasistów będzie jeszcze czytać: Ala ma kota.

B. MAJEWSKA
Fot. CAF — Żółnowski

NOWE ODDZIAŁY WOJEWÓDZKIE NOT

Dostosowując strukturę organizacyjną Naczelnej Organizacji Technicznej do zmian w podziale administracyjnym kraju, Zarząd Główny NOT podjął uchwałę o przekształceniu istniejących oddziałów rejonowych NOT w oddziały wojewódzkie i dostosowaniu ich zasięgu działania zgodnie z obszarem właściwego województwa. Na tej podstawie oddziały rejonowe NOT w Bielsku-Białej, Częstochowie, Elblągu, Kaliszu, Jeleniej Górze, Piotrkowie, Płocku, Radomiu, Siedlcach, Słupsku, Tarnobrzegu, Toruniu, Wałbrzychu i Włocławku otrzymały rangę oddziałów

wojewódzkich. Jednocześnie ograniczony został zasięg działania dotychczasowych oddziałów wojewódzkich, z których wydzielono dawne oddziały rejonowe.

W tych województwach, w których nie było dotychczas oddziałów rejonowych, Prezydium ZG NOT w porozumieniu z zarządami głównymi SNT do 31 grudnia br. ma powołać komisje organizacyjne OW NOT.

Oddziały wojewódzkie, przy których działają ośrodki doskonalenia kadr technicznych lub działy szkolenia, zobowiązane zostały do współdziałania z

nowo powołanymi oddziałami bądź komisjami organizacyjnymi w zakresie doskonalenia kadr technicznych.

Uchwała ZG NOT określiła również teren działalności istniejących bądź będących w trakcie organizacji zespołów usług technicznych NOT. Zespół Usług Technicznych w Koszalinie działalnością swoją obejmować będzie województwa: koszalińskie i słupskie.

W zakresie rozwijania podpisane zostanie stosowne porozumienie między prezydiami oddziałów wojewódzkich NOT w Koszalinie i Słupsku. (wl)

MOŻE I WZORCOWE, ALE... POŁOWICZNE

GDZIE ROZBIĆ NAMIOT?

Tegoroczne, wyjątkowo pogodne lato, spowodowało nie notowany dotąd napływ wczasowiczów i turystów na wybrzeże morskie. Szczególnie licznie ciągnęli nad morze zwolennicy spędzania urlopu letniego pod namiotem bądź w przyczepie kempingowej, co wobec szybkiego rozwoju motoryzacji i nie dostatku miejsc w ośrodkach wypoczynkowych dla nikogo nie powinno być niespodzianką. Wszystkie to z całą ostrością postawiło pytanie: gdzie biwakować?

Przeprowadzony kilka dni temu rekonesans pozwala nam stwierdzić, że podejmowane tu i ówdzie próby rozwiązania tego problemu w tym sezonie okazały się rozwiązaniami połowicznymi. Dotyczy to zwłaszcza Kołobrzegu, gdzie po wybudowaniu przez „Bałtywę” kempingu klasy międzynarodowej, zbytnio pospieszono się z likwidacją pól namiotowych, a także Darłowa, gdzie jedno duże pole namiotowe (w miejsce dwóch mniejszych, przewidzianych dla urządzonych) też okazało się niewystarczające.

W kołobrzesckim kempingu, obliczonym na 800 miejsc pod namiotami, w połowie sierpnia przebywało ponad 700 osób. No, ale pamiętajmy, że jest to biwak stosunkowo drogi. Mimo to w dniach 8, 9 i 10 sierpnia, kiedy szczytowa fala upałów zbiegła się z wolną sobotą, przebywało tutaj do 1400 ludzi, zaś setkom innym kierownictwo kempingu zmuszone było odmówić udzielenia gościnny, kierując ich na inne, w trybie awaryjnym przygotowane pola namiotowe, m. in. przy ul. Wiatracznej.

Nie trzeba chyba rozwodzić się nad tym, jak tego rodzaju ścisk odbija się na jakości wypoczynku. Pojemność pól namiotowych określa zresztą nie tylko — i nie przede wszystkim — ich powierzchnia. Chodzi również o przepustowość urządzeń sanitarnych, a także „wydolność” innych udogodnień, takich chociażby jak kuchnie turystyczne, sklepik spożywczy, czy pobliskie punkty tzw. małej gastronomii. Te ostatnie nie są zresztą jakoś „w łaskach” organizatorów pól namiotowych, o czym świadczy fakt, że kołobrzescki kemping obsługuje jeden... kiosk spożywczy.

Zajrzyjmy z kolei na ul. Wiatraczną. Gospodarz pola, Antoni Jackiewicz, zaznacza na wstępie, że pole to „Bałtywa” przejęła od Urzędu Miejskiego w dniu 24 lipca (!) w stanie kompletnie zdewastowanym. Nie pozostało nic innego, jak... „zabić na głucho” urządzenia sanitarne, pod jednym jedynym kranem z wodą zainstalować kratkę ściekową, zaś turystów spieszących z tzw. własną potrzebą kierować do odległego o 200 m szaletu miejskiego, otwieranego zresztą dopiero ok. godz. 8, a zamykanego najpóźniej o godz. 20. W takich warunkach na polu obliczonym na 200 osób (obliczonym — jak z tego wynika — raczej teoretycznie) zastaliśmy ok. 350 biwakujących. W dniach 8, 9 i 10 sierpnia także tutaj trzeba było chętnych odprawiać „z kwitkiem”. Kto trafił, ten rozbił namiot na pro wizorycznie, jednakże dość przyzwoicie przez ZMS urządzonym polu namiotowym przy ul. Arciszewskiego. Kto nie zmuszony był zatrzymać się na którymś z „dzikich” pól biwakowych.

Sytuacja w Kołobrzegu jest tym bardziej dziwna, że obok pola przy ul. Wiatracznej, po drugiej stronie ulicy Grottgera, znajduje się obszerny, wygodny plac z zamkniętymi na kłódkę, sprawnymi urządzeniami sanitarnymi. Plac ten jeszcze rok temu z powodzeniem spełniał rolę pola namiotowego. Ktoś uznał jednak, że jest to miejsce „w sam raz” do... zmagazynowania kregów betonowych. Tenże ktoś jest ponadto wyjątkowo nieużyty; turystom biwakującym przy ul. Wiatracznej zakazał korzystać ze znajdujących się tutaj, dosłownie na wyciągnięcie ręki, umywalni i szaletu.

Pole namiotowe w Darłowie, urządzone przez sławieński oddział Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Turystycznego w Koszalinie, ciągle właściwie jeszcze jest w budowie. Miejsca tu mnóstwo, jednakże przepustowość urządzeń sanitarnych ogranicza liczbę miejsc do 200. Zastaliśmy tam... ok. 500 osób, zaś w dniach 8, 9 i 10 sierpnia — jak poinformowała nas recepcjonistka Mirosława Maćkowiak — trzeba było nadwyżkę chętnych kierować... Gdzie? Ano właśnie! Drugie pole namiotowe, do ubiegłego sezonu czynne w zachodniej części Darłowa, zostało zlikwidowane.

Poza wspomnianymi rozwiązaniami „wzorcowymi” na trasie naszego rekonesansu zastaliśmy właściwie „białe plamy”. Na polu namiotowym w Dźwirzynie spotkaliśmy milicję (podobno kradzieże i „rozruby” są tu na porządku dziennym), trudno było wszakże uświadczyc gospodarza. Turysty skarżyli się na brud (co było wiadość) i młodzież nazbyt hałaśliwie zabawiająca się co noc do 5.00 nad ranem.

W Ustroniu Morskim pozostały tylko tabliczki informujące o istnieniu pól namiotowych — tabliczki wiodące donikąd. Jedyne wyjście w tej licznie przeciętej odwiedzaną miejscowości, to rozbić namiot na terenie prywatnym. I można tutaj namioty zobaczyć wszędzie, na łączkach, podwórkach, w ogródkach przydomowych — nawet w sadach, ledwie wciśnięte pomiędzy rzędy drzew i krzewów owocowych. Oczywiście, za „godziwą” odpłatnością: za każdą dobę po 10 zł od osoby i tyleż za postawienie samochodu.

Zagospodarowanych pól namiotowych nie ma również w wielu innych popularnych miejscowościach, w Łazach, Dąbkach... Tam jest jednak sporo wolnego miejsca (czego absolutnie nie da się powiedzieć o Ustroniu Morskim), no i przystępniejsze opłaty. W Dąbkach np. za postawienie namiotu (a więc nie od osoby) i samochodu bierze się łącznie 15 zł.

Jak z tego wynika — trudno mówić o postępie w rozwoju sieci pól namiotowych. Wyjątkowo upalne tegoroczne lato nie jest żadnym usprawiedliwieniem wobec turystów, którzy niekiedy bezskutecznie szukali miejsca pod namiot. Tym bardziej zaś takiego miejsca, gdzie można by bez większych kłopotów zaspokoić bodaj najprymitywniejsze ludzkie potrzeby.

JAN POPRAWSKI

„ORBIS” BOGATSZY W HOTELE

U progu tegorocznego sezonu letniego „Orbis” wzbogacił się o 5 hoteli — przybyło mu do dyspozycji ok. 1.500 miejsc noclegowych. Hotele te zbudowane przez francuską firmę „Novotel” charakteryzują się wysokim standardem. Każdy z nich ma dwuosobowe pokoje z łazienką, restaurację, bar, parking dla samochodów, kasę wymiany walut, kiosk z pamiątkami, kryty lub otwarty basen kąpielowy. Już samo rozmieszczenie tych hoteli: w Olsztynie, w Sosnowcu, w Poznaniu, w Warszawie i we Wrocławiu świadczy o tym, że mają one służyć przede wszystkim temu, aby można było jak najlepiej przyjąć zagranicznych turystów, i coraz liczniej przybywających do Polski handlowców, przemysłowców i specjalistów różnych branż z całego świata.

W przyszłym roku do dyspozycji „Orbisu” oddanych zostanie dalszych 8 hoteli, w których będzie razem przeszło 3 tys. miejsc noclegowych. Trzy spośród nich staną w Gdańsku, i po jednym w Kołobrzegu, Krakowie, Warszawie, Karpaczu i Kaliszu. Szczególnie wysokim standardem oraz bogatym zakresem usług będą się odznaczały hotele w Krakowie i w Warszawie. Do dyspozycji krakowskich gości hotelowych będą restauracja, bar, kawiarnia, kasa wymiany walut, sklep „Pewexu”, zakład fryzjerski, sauna, basen kryty i parking. Warszawski zaś hotel będzie miał trzy restauracje, kawiarnię, nocny klub, letnią kawiarnię na tarasie, salę konferencyjną, małe sale bankietowe, centrum obsługi kongresów, salę balową, kasę wymiany walut, zakład fryzjerski, sklep „Pewexu”, kryty basen, saunę, garaż i parkingi.

Na 1977 r. przewidziane jest oddanie do użytku dalszych trzech hoteli orbisowskich z blisko 2 tys. miejsc: w Szczecinie, Poznaniu i Sosnowcu. Tak więc za dwa lata „Orbis” będzie miał już w swojej gestii 45 hoteli z 15 tys. miejsc.

GŁÓWNY URZĄD CEŁ PRZYPOMINA:

PODSTAWOWE PRZEPISY DEWIZOWE OBOWIĄZUJĄCE TURYSTÓW POLSKICH

W związku ze wzmożonym ruchem turystycznym na wszystkich przejściach granicznych i zdarzającymi się dość często przypadkami nieznanymi przepisów dewizowych przez osoby przekraczające granice, Główny Urząd Cei przypomina najważniejsze z nich:

Zagraniczne środki płatnicze wolno wywozić wyłącznie na podstawie zezwolenia władz dewizowych, tj. w oparciu o adnotację w książeczce walutowej lub też na podstawie indywidualnego zezwolenia dewizowego.

Turysta wywożący za granicę środki płatnicze na podstawie książeczki walutowej powinien we własnym interesie żądać od celnika przystawienia stempla urzędu celnego potwierdzającego wywóz tych środków (Główny Urząd Cei książeczek walutowych nie stempluje).

Pieniądzy polskich wolno wywozić tylko do 1.000 zł, pod warunkiem wpisania tej kwoty do deklaracji celno-dewizowej. Natomiast bez wpisywania do deklaracji wolno wywozić tylko te pieniądze polskie, które przeznaczone są do wymiany w krajach tranzytowych na podstawie talonów NBP.

Nie wolno wywozić znajdujących się w obiegu monet srebrnych o wartości nominalnej 50, 100 i 200 zł.

INFORMACJE

DLA TURYSTÓW ZMOTORYZOWANYCH
Turysty wyjeżdżający za granicę samo-

chodami powinni posiadać następujące dokumenty:

▲ Polisy ubezpieczeniowe „Warty” w zakresie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej (O. C.), od następstw nieszczęśliwych wypadków (NW) oraz autocasco (AC) — przy wyjazdach do krajów kapitalistycznych i do Jugosławii;

▲ Certyfikaty ubezpieczeniowe PZU — przy wyjeździe do krajów członkowskich RWPG (Bułgaria, Węgry, Czechosłowacja, Mongolia, NRD, Rumunia i ZSRR) stwierdzające posiadanie obowiązkowego ubezpieczenia autocasco na obszar tych krajów. Certyfikaty takie można otrzymać w każdej jednostce PZU lub delegaturze Polskiego Związku Motorowego;

▲ Książeczkę Międzynarodowej Pomocy Samochodowej (nie obowiązuje tylko przy wyjazdach do NRD, ZSRR oraz Czechosłowacji jeśli wyjazd do któregoś z tych krajów następuje na podstawie przepustki turystycznej lub tzw. przepustki małego ruchu granicznego).

Turyści zmotoryzowani powinni wcześniej zaopatrzyć się w książeczkę Międzynarodowej Pomocy Samochodowej w delegaturach PZMo. Wewnątrz kraju, ponieważ nie na wszystkich przejściach granicznych znajdują się delegatury tej instytucji.

(PAP)

ZE ZNAKIEM „MADE IN POLAND”

2 MLN BATERII DLA NRD

Wrocławskie Zakłady Elektrochemiczne „Centra” są znane wytwórcą płaskich baterii 3R-12, produkują także ogólniwa teletechniczne do telefonów, separatory i inny sprzęt elektrotechniczny.

W tym roku „Centra” wykona np. prawie 8,5 mln separatorów — „volporów” i 30 mln płaskich baterii, z których ok. 2 mln powędruje do odbiorców w NRD.

Do tegorocznych nowości z kładow należą elektryczny pastuch, planuje się też wyrob płaskich baterii o działaniu przedłużonym do 420 minut — obecne starczą na 220 min.

KARIERA BRZÓWSKIEJ KORONKI

Moda na koronki nie tylko dodała wdzięku poci pięknej, lecz przyczyniła się do rozwoju brzówskiej filii fabryki firanek „Visan”. Brzów wykorzystuje koniunkturę i ruchość na rynku najróżniejszych koronki do bluzek i sukienek. Ekstramodny towar idzie jak woda i to nie tylko w kraju. O brzówskie koronki do bijają się odbiorcy w Rumunii, RFN, W. Brytanii, Francji, Syrii, Hiszpanii, Indonezji.

W DOŻYNKOWYM

KOROWODZIE

PRZED NAMI FASCYNUJĄCE WIDOWISKO



Kiedy już wszystko sprzątnięte z pól, kiedy rolnicy i wszyscy co z rolnictwem związani, mogą wreszcie odetchnąć — zasiadamy przed ekranami telewizorów i po prostu oglądamy piękne, oparte na starej tradycji widowisko. Przewijają się przed naszymi oczami tłumy tancerzy, kapela, zespoły pieśni i tańca, sportowcy, dzieci i młodzież. I chociaż tylko nieliczni z nas widzieli to wszystko na własne oczy, na żywo — to przecież doskonale zdajemy sobie sprawę z tego, jakie to barwne, jakie roztańczone, jak precyzyjne musiały być prace twórców programu, żeby poszczególne trybiki tej widowiskowej maszyny stworzyły jedną, piękną i oglądaną przez cały kraj całość.

Bożenę Niżańską — autorkę scenariusza dożynkowego widowiska, jeźdźcę i choreografa spotkaliśmy w małym pokoju koszalińskiego akademika. Studiowała, po raz pewnie pierwszy z rzędu, rozwieszony na ścianie sporych rozmiarów grafik.

W widowisku występować będzie kilka tysięcy uczestników — tłumaczy Bożena Niżańska. — Ten potężny zespół ludzi podzielony jest na grupy, które początkowo będą realizowały oddzielnie swoje zadania. Dla przykładu „2KR”, grupa koszalińska, przygotowuje wesele jamneńskie, tańce kaszubskie, osadników, krakowiaka, taniec żniwny, oberka i finał. A ściana, którą przebiega zgrupowanie trwające tylko dwa tygodnie i w tym tylko czasie realizuje się nasz program. Wygląda to, jak przygotowanie do koncertu orkiestry symfonicznej: gdy każdy głos jest już opracowany, próbują ze sobą poszczególne grupy instrumentalistów, potem łączą się je i... koncert jest już prawie przygotowany. Na wypadek deszczu, próbujemy jeszcze tzw. „mokry program”, który byłby zrealizowany w koszalińskim amfiteatrze. A w sobotę, 6 września, prezentujemy się w pełnej gali mieszkańcom Koszalinu na próbie generalnej. I to jest nasz pierwszy występ. Wprawdzie próba generalna, ale już przed publicznością, z programem, który musi odnieść się idealnie tak samo, jak dnia następnego — w czasie Centralnych Dożynek.

Tak jest schemat pracy. A ludzie? Przecież, żeby w czasie dwóch tygodni przygotować tak potężne widowisko potrzeba całego sztabu ludzi?...

Działu Biuro Centralnych Dożynek, którym kieruje dyrektor Tadeusz Wiater. On odpowiada za wszyst-

ko. Ja natomiast, jako główny choreograf i reżyser wspólnie z kadrą artystyczną realizuję program. W kadrze jest siedmiu realizatorów, piętnastu instruktorów i siedmiu korepetytorów muzycznych. Kierownikiem muzycznym jest prof. Mieczysław Krzywicki, kapelami opiekuje się prof. Władysław Byszewski. W każdej grupie jest kierownik, który pełni funkcję mojego asystenta. I tak, wszyscy wspólnie, czujemy nad realizacją programu, który ma w tym roku 50 punktów i będzie trwał trzy godziny i piętnaście minut.

A czym program realizowany w Koszalinie będzie się różnił od tych, które oglądaliśmy w poprzednich latach?

Zgodnie z tradycją, jego zamysł oparty jest na zasadzie korowodu żniwnego. Ale jednocześnie zawarte w nim będą treści charakterystyczne dla tutejszego regionu. Tańce, muzyka, pieśni i chóry, słowo poetyckie — to wszystko opracowywane jest z taką właśnie myślą. Korzystamy zarówno z klasyki, jak i z utworów pisanych specjalnie na naszą imprezę. I chcieliśmy, żeby w naszym programie szczególnie mocno podkreślony był moment, że: „Chwała tym, którzy pierwsi tu wrócili prawem dziejów, i przemienieni, siali znów prawniku Kołodziejów”. Tę piękną poetycką frazę Tadeusza Uściana widzowie nie tylko usłyszą, ale także zobaczą. Właśnie w tym, co koszalińskie, co charakterystyczne dla tutejszego regionu, dla ziemi, na którą powróciliśmy i na której gospodarzymy, tworząc nowe tradycje.

O ile wiem, od lat jest Pani twórcą dożynkowych widowisk. Co pociąga w tej trudnej pracy, której efektem jest przecież tylko krótkotrwałe, wspaniałe — ale jednorazowe dzieło?

Tegoroczne, to moje 21 dożynek centralne. Pełniłam przy nich wiele funkcji: od instruktora w kadrze artystycznej, poprzez asystenta... aż do samodzielnych scenariuszy, reżyserii i choreografii. Samodzielnie realizuję już piąte widowisko — pierwsze było w Opolu. A co pociąga? Jest to przede wszystkim praca, której klimatu już nigdzie nie można spotkać: ani w teatrze, ani w operze. Tu wszystko musi być doskonale precyzyjne, musi być doskonała organizacja. I właśnie chyba w tej niepowtarzalnej a koniecznej dyscyplinie jest coś fascynującego. Jedno słowo — i tysiące ludzi wykonuje określony ruch, określony krok. Bo inaczej cała konstrukcja się

wali. Frapujące jest także to, że co roku w widowisku pojawiają się nowe elementy. Przed chwilą na przykład wróciłam ze stadniny koni. Tym razem na płycie stadionu pojawi się w określonym momencie banderia swatów — na koniach, z wiechami we selynach, w barwnych strojach. To element z wesela jamneńskiego. Każda nowość mnie pociąga a tym razem będę miała po raz pierwszy konie — żywe, na planie, w plenerze... Skoro już jesteśmy przy weselu jamneńskim występującym w nim będzie autentyczna młoda para: Maria Jurczyńska i Edmund Palmaka. Oboje pracują w koszalińskim WZGS i oboje od lat są członkami „Złotych Kłosów”. A „Złote Kłosy”, to będzie zespół szczególnie eksponowany w tegorocznym programie dożynkowym: właśnie „Złote Kłosy” zapraszają Gospodarza do odebrania symbolicznego bochna, „Złote Kłosy” ośpiewują i odprowadzają Gospodarza z płyty stadionu.

Nasza rozmowa ujawnia coraz to nowe szczegóły, coraz to nowe ciekawe elementy Pani pracy...

Tak, ale na zakończenie chciałybyśmy jeszcze podkreślić, że współpracują ze mną jako realizatorzy tańców i poszczególnych scen doświadczeni, wybitni choreografowie: po kilku latach powrócił do naszego zespołu koszalińczyk Jan Sobieraj. Pracują z nami: Jan Kowalczyk z Koszalina, Czesław Kujawski z Bytowa, Kazimierz Walczakowski z Puław, Ignacy Wachowiak i Józef Dzik z Lublina, Irena Kik i Daniela Nawrocka z Łodzi, Tadeusz Suchodolski ze Starachowic. I cała kadra współrealizatorów Centralnych Dożynek, instruktorów prowadzących zespoły pieśni i tańca w wielu regionach kraju.

Od 22 sierpnia zespoły i kadra rozpoczynają pracę przy bezpośredniej już realizacji widowiska. Postaramy się wraz z naszymi Czytelnikami śledzić kolejne etapy Waszej pracy. Na razie — dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

WALENTYNA TRZCIŃSKA

Na zdjęciu: Bożena Niżańska — autorka scenariusza, reżyser i choreograf głównego widowiska tegorocznych Centralnych Dożynek. Na razie jeszcze przy grafiku — trzeba go opracować tak, żeby potem, w czasie ogromnej i wymagającej dyscypliny pracy, rzeczywistość był pomocny. Ale już od 22 sierpnia do Koszalina zjeżdżają zespoły z całego kraju... (wmt)

Fot. J. PIĄTKOWSKI

W ROLNICTWIE-
PILNE ZADANIA

Na środkowym wybrzeżu w zasadzie już po żniwach. Zboża w tym roku znacznie wcześniej dojrzały, a w okresie ich zbioru trzy tygodnie panowała słoneczna, upalna pogoda — wprost wymarzone warunki dla pracy kombajnów i snopowiazalek. Wiele gospodarstw państwowych i chłopskich sprzęt zbóż zakończyło do połowy sierpnia, a więc w terminie nie notowanym na tych terenach od wielu, wielu lat.

Jednak na polach nie czas na odpoczynek. Wczesne zakończenie żniw przede wszystkim stwarza wielką szansę przeprowadzenia w terminie jesiennych zasiewów zbóż i przy zastawieniu wszystkich, niezbędnych zabiegów agrotechnicznych. Podstawowym i — najpilniejszym obecnie — są podorywki, a następnie orki, wykonane z takim wyliczeniem by zboża ozime można było zasieć w odległej glebie, a nie jedynie po tzw. razówce — na polu zaoranym w ostatniej chwili, co w poprzednich latach, w sytuacji późnego zakończenia żniw, było dość powszechnie praktykowane.

W województwach koszalińskim i słupskim podorywki przebiegają ogólnie lepiej, niż w roku ubiegłym, nie wszędzie jednak. Jeszcze w wielu gospodarstwach państwowych i chłopskich zamiast podorywać ścierniska piugami podorywkowymi, stosuje się jedynie talerzowanie, co jest półśrodkiem i powinno być zaniechane. Z parku maszynowego gospodarstw, osiągniętych rekordów plony, brony talerzowe zostały usunięte. Talerzowanie ściernisk w części tylko niszczy chwasty, nie zatrzymuje dostatecznej wilgoci, a przy obecnie ujemnym bilansie wody w glebie, ma to wielkie znaczenie. Brak podorywek lub tylko talerzowanie ściernisk oznacza w przyszłym roku stratę 3—4 q ziarna na każdym hektarze.

Największą jednak uwagę trzeba zwrócić na gromadzenie pasz. Od 22 maja do 26 lipca w wielu rejonach środkowego wybrzeża spadło zaledwie po kilka milimetrów deszczu, co rzecz jasna, ujemnie odbiło się na wegetacji roślin pastewnych. Nie sprzyjały uprawom pastewnym sierpniowe upały. W rezultacie mniej obfity jest drugi pokos traw, gorsze są uprawy kukurydzy, brukwi, buraków pastewnych, jarych mieszanek roślin motylkowych itd. W ogólnym bilansie zbioru pasz zielonych będą niższe, gdy tymczasem wzrosło pogłowie bydła i owiec, zaś społeczeństwo oczekuje wyższych dostaw mięsa, mleka i przetworów.

W tej sytuacji w każdym gospodarstwie rolnym trzeba zebrać i zakonserwować pasze bez najmniejszych strat, oszczędnie nimi gospodarzyć, sięgać do nie wykorzystanych dotychczas rezerw. Szczegółowej uwagi wymaga zbiór słomy po kombajnach. Przy nawożeniu zbóż wysokimi dawkami nawozów, zmienia się skład chemiczny słomy, która pod względem wartości paszowej zaczyna dorównywać średniej jakości sianu. Słoma do czysta musi być zebrana z pól i zwłaszcza słoma zbóż jarych w całości zużytkowana jako pasza. W niektórych gospodarstwach, m. in. w Kombinacie PGR Drawsko w woj. koszalińskim ciętą na sieżkę słomę zakisza się z roślinami zielonymi. Dobry to sposób i powinien być upowszechniony.

Nie ulega wątpliwości, że przy często jeszcze obecnie stosowanych metodach zbioru roślin zielonych silosokombajnami do nie osiatających lub źle osiatających przy czep, oraz zakiszaniu zielonej masy w przyrządach bezpośrednio na gołej ziemi, traci się od 30 do 60 proc. składników pokarmowych. W tym roku trzeba wypowiedzieć zdecydowaną walkę temu marnotrawstwu. Ciecie kukurydzy lub innych roślin zbyt wysoko od ziemi, częściowe rozsiawianie ściętej masy po polu oraz jej mieszanie z błotem w przyrządach, musi być traktowane jako przestępstwo.

Już teraz w każdym gospodarstwie powinien być sporządzony bilans paszowy, już teraz, gdzie to jest niezbędne, trzeba rozpocząć oszczędne dawkowanie pasz z takim wyliczeniem, by zapasy starczyły do wiosny i by zwiększyć produkcję mięsa i mleka. Żywo zainteresowane jest tym całe społeczeństwo i jak najbardziej zainteresowani powinni być rolnicy, zarówno indywidualni jak i załogi gospodarstw państwowych. Gospodarstwa państwowe na środkowym wybrzeżu ponad 70 proc. wpływów uzyskują ze sprzedaży mleka i zwierząt rzeźnych. Im wyższa dziś w pegeerach produkcja zwierzęca, tym wyższy dla załóg fundusz premiiowy. (jel)

Z redakcyjnej
POCZTYPALI SIĘ
I CO
DALEJ?

Do znużenia można powtarzać, że upały sprzyjały pożarom, że wystarczy jedna iskra, że ulatują z dymem tysiące i miliony złotych, że obowiązkiem każdego obywatela powinno być zapobieganie, przeciwdziałanie, a wreszcie, pomoc w razie nieszcześci. Niestety, bywa rozmaicie. Na ten temat otrzymaliśmy dwa listy Czytelników. Franciszek Słowik z Żeliszewa pisze:

„10 sierpnia, o godzinie 17.15 zapaliła się skarpa kolejowa na odcinku 103.900 na trasie Czaplinek — Złocieniec. Zaraz też w sąsiedztwie zapaliła się słoma — pozostałość po kombajnach na 15-hektarowym obszarze, należącym do PGR Zawada. W gaszeniu ognia brał udział z żoną i córką, gdyż sytuacja zagrożenia przerzuceniem się pożaru na las. Mimo że na polach wokół pracowali ludzie, nikt nie pospieszył z pomocą. Wreszcie po pół godzinie przybyła straż pożarna z Siemczyna i Złocienicy i bardzo niemiłe zaczęto indagować, czy to nie myśmy — tzn. ja z żoną i córką — podpalił skarpę, skoro tak gorliwie uczestniczyliśmy w gaszeniu... Nie oczekujemy od nikogo nagród, ale też nie spodziewaliśmy się podobnej przykrości”.

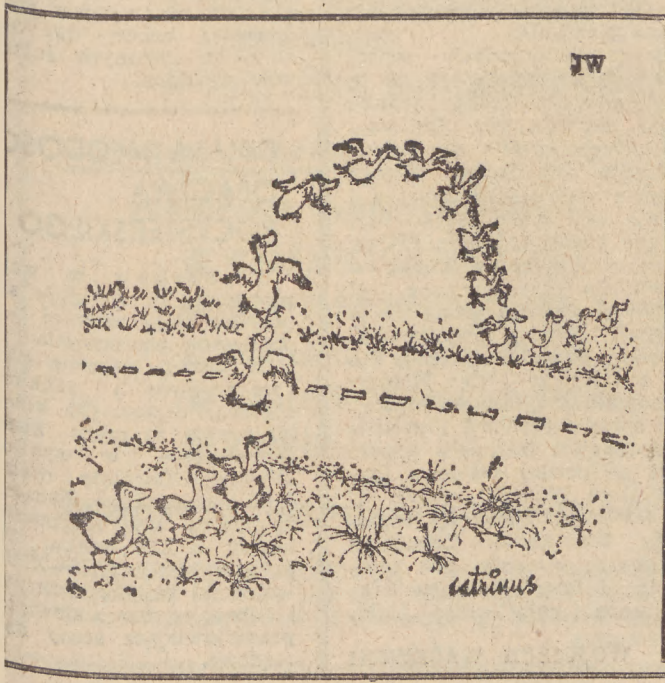
Inny Czytelnik (nazwisko znane redakcji) pisze:

„10 sierpnia około godziny 10.45 przejeżdżałem szosą z Żabina do Lasek (obok przejazdu

kolejowego) i spostrzegłem, że nie opodal trzech ludzi bohatersko walczy z ogniem na polu. Natychmiast dołączyłem, ale dzięki postawie tych trzech obywateli sytuacja była właściwie już opanowana. Uratowano kilkanaście hektarów pszenicy, gdyż pożar powstał prawdopodobnie od iskry z parowozu, padłej na słomę, pozostawioną na ściernisku w odległości około 100 m od nie skoszonego jeszcze zboża. Gdyby 5 minut opóźnienia, to wszelka akcja byłaby daremna... Pytałem tych trzech ludzi o nazwiska, ale oni powiedzieli, że nie ma co opisywać i że każdy by na pewno to zrobił na ich miejscu. Odjechali samochodem, zdążyłem tylko zapisać numer rejestracyjny: EF — 26-22.

Czy każdy by to zrobił, nie jestem pewien, bo np. obok przejazdu kolejowego pracowali dwaj traktorzyści, broniący pegeerowskie pola. Gdy spytałem, czemu nie pomogli, odrzekli mi z uśmiechem, że mają swoją pracę, za którą im płać”.

Oba listy pozostawiamy bez komentarzy, bowiem wnioski wynikają z nich jasno. Także — wnioski w kwestii przeciwpożarowego bezpieczeństwa. (ag)



FESTIWAL PIANISTYKI POLSKIEJ PO RAZ DZIEWIĄTY

ŚLUPSK. Wrzesień jest tu tradycyjnie najbarwniejszym miesiącem przynoszącym obchody Dni Ślupska, a przede wszystkim — spotkanie z muzyką w najlepszym wykonaniu. Tegoroczny, **DZIEWIĄTY FESTIWAL PIANISTYKI POLSKIEJ** rozpocznie się 7 września (o dzień później niż wcześniej planowano — ze względu na Centralne Dożynki w Koszalinie, a zakończy 13 września).

W koncercie inauguracyjnym z orkiestrą symfoniczną Filharmonii im. Stanisława Moniuszki w Koszalinie wystąpi wybitny pedagog i pianista — **Włodzimierz Obidowicz**. W ostatnim dniu Festiwalu z orkiestrą grać będzie **Lidia Grychtołówna**.

W gronie pozostałych dwudziestu dwóch wykonawców spotykamy nazwiska młodych uzdolnionych, rokujących największe nadzieje artystów, jak np. pianista **Janusz Olejniczak**, **Andrzej Ratusiński**, duet fortepianowy **Maciej i Jacek Łukaszkowicze**, klawesynista **Leszek Kędracki**.

Przed tegorocznym Konkursem im. Fryderyka Chopina wystąpi w Ślupsku aż pięciu młodych muzyków z polskiej ekipy: **Hanna Jaszyk**, **Anna Jastrzębska**, **Katarzyna Popowa-Zydroń**, **Elżbieta Tarnawska**, **Krzysztof Zimerman**. Przed pięciu laty w podobnej sytuacji ślupska publiczność oklaskiwała nikomu jeszcze nie znanego **Piotra Palecznego**, który w miesiąc później został na Konkursie Chopinowskim laureatem III nagrody. Oby i w tym roku było podobnie!

Podobnie jak w ub. roku wystąpią w Festiwalu z półrecitalami niedawni absolwenci oraz wyróżniający się studenci ostatnich lat studiów, wytypowani przez państwowe wyższe szkoły muzyczne. Ich grę na „Estradzie Młodych” ze szczególną uwagą śledzić będzie zespół opiniujący, złożony z wybitnych muzyków, pedago-

gów, przedstawicieli instytucji centralnych, organizatorów.

W repertuarze dominują dzieła klasyków. Będzie więc muzyka Bacha, Haydna, Mozarta, Schuberta, Schumanna, Brahmsa, Liszta, Debussy'ego, Prokofiewa, Rachmaninowa, Ravela, a przede wszystkim — Chopina. Zapowiadane jest również wykonanie kompozycji współczesnych, w tym polskich.

Koncerty i recitale odbywać się będą w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego oraz w Sali Rycerskiej Zamku Książąt Pomorskich.

Komitet Organizacyjny IX FPP działający pod przewodnictwem wojewody ślupskiego **dra Jana Stępnia** kończy już przygotowania do imprezy. Jeszcze w tym miesiącu gotowy będzie program Festiwalu. Bilety i karty w znacznej części sprzedano już wcześniej...

Festiwal ślupski pozostaje nadal jedyną w kraju imprezą tak wysokiej rangi, organizowaną głównie społecznym wysiłkiem sporego grona działaczy Ślupskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego, przy współudziale Filharmonii im. Stanisława Moniuszki w Koszalinie oraz Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Ślupsku.

Jak już informowaliśmy, Komitet Organizacyjny ogłosił wspólnie ze Związkiem Kompozytorów Polskich konkurs na utwór, który uświetni przyszłoroczny, X Festiwal. Na konkurs wpłynęło 35 kompozycji, a jury w najbliższych dniach podejmie decyzję, która zostanie ogłoszona we wrześniu podczas Festiwalu.

Ślupskie spotkania pianistów i klawesynistów wzbogacają się o jeszcze jeden ważny element, podnoszący znaczenie imprezy, już teraz wysoko cenionej przez polskie koła muzyczne.

TADEUSZ MARTYCHEWICZ



Za mundurem panny sznurem, a czar munduru marynarskiego działa chyba najmocniej. Dziewczęta i chłopcy z Estradowego Zespołu Marynarki Wojennej „Flotylla” gdziekolwiek się pojawią, wzbudzają zachwyt, tym bardziej, że znani są z występów na wielu estradach. Ich najnowszy program „Tak trzymać kure” cieszy się dużym powodzeniem wśród publiczności. Wystąpili z nim na Festiwalu Piosenki Żołnierskiej w Kołobrzegu.

CAF — Ukłejewski

WERSZE KOSZALIŃSKIEGO POETY W TŁUMACZENIU ROSYJSKIM

W gazecie „Młody Leninowiec”, wychodzącej w syberyjskim okręgu Kurgan, ukazały się trzy wiersze **Tadeusza Pawlaka**: „Geneza cyklonu”, „Sciana” i „O późnej godzinie”, które pochodzą z tomu tego poety pt. „Dwie strony dani”. Autorami przekładu na język rosyjski są **Leonid Bendyk** i **Włodzimierz Wochmiencow**.

Tłumaczenie wierszy koszańskiego poety, to owoc współpracy z tym regionem syberyjskim, nawiązanej za pośrednictwem artysty plastyka **Germana Trawnikowa**, którego gościliśmy w Koszalinie w kwietniu br. z okazji ekspozycji jego akwarel w salonie Biura Wystaw Artystycznych. (ck)

Hipoteza augustowskiego lutnika

NA TEMAT TAJEMNIC WIRTUOZERII PAGANINIEGO

Doprowadzona do perfekcji gra **Niccolò Paganiniego** wzbudzała już za jego życia wielkie zainteresowanie. Podejrzewano nawet, że wirtuozeria skrzypka jest wynikiem diabelskich mocy...

Ostatnio lutnik z Augustowa, **Marian Ken**, wystąpił z hipotezą, która — jego zdaniem — pozwala wyjaśnić główne tajemnice gry **Paganiniego**. Przede wszystkim artysta w specjalny sposób trzymał smyczek. **M. Ken** twierdzi, że opisany przez niego chwyt smyczka umożliwia m. in. uderzenie w struny instrumentu całą jego długością, co stwarzało nowe możliwości wydobywania dźwięku. Lutnik z Augustowa, który sam gra na skrzypcach w odkryty przez siebie sposób, opracował schemat techniki prowadzenia smyczka, który jest wynikiem jego długoletnich studiów literatury przedmiotu oraz doświadczenia w budowie instrumentów.

Pasją badawczą i pracą lutniczą **Mariana Kena** interesują się prof. **Irena Dubiska** oraz **Konstanty Kulka**, którzy pochlebnie oceniają wyniki eksperymentów. Dodajmy, że lutnik ten jest konstruktorem maszyn do mechanicznego wyrobu skrzypiec, jedynego tego typu urządzenia w Polsce, a u nikalnego w skali światowej. W jego domu znajduje się 16 wykonanych przezeń instrumentów, które swoim brzmieniem — taka jest ocena **Konstantego Kulki** — w niczym nie ustępują, a nawet przewyższają barwę dźwięku skrzypiec słynnych lutników włoskich.

DRUGA MŁODOŚĆ OPACTWA POCYSTERSKIEGO

W Sulejowie w woj. piotrkowskim znajduje się zabytek klasy zerowej — opactwo pocysterskie z XIII wieku, otoczone starym parkiem i rzadkimi okazami drzew. Od kilku lat trwają tu prace konserwatorskie, w wyniku których odsłonięto osadę średniowieczną ze śladami ziemianek oraz fragmenty murów z XIV wieku. W prezbiterium XIII-XIV-wiecznej bazyliki odkryto i zabezpieczono malowidła przedstawiające sceny obrzędowe.

NOWE EKSPONATY KOSZALIŃSKIEGO MUZEUM

KOSZALIN. Zbiory koszańskiego Muzeum Archeologiczno-Historycznego wzbogaciły się w ostatnich latach o sporo interesujących eksponatów. Obecnie w jednej z sal muzealnych przy ul. Armii Czerwonej zwiedzający mogą obejrzeć niektóre z tych nowych nabytków. Na szczególną uwagę zasługują bogata, złożona z 57 sztuk, kolekcja XVIII-wiecznych medali rosyjskich, wykonanych na zamówienie **Katarzyny II**. Zaprojektowane przez najlepszych medalierów ówczesnej Rosji (Wugassa, Iwanowa, Waechtera i in.), zostały one odlane w brązie w zróżnicowanych wielkościach. Na awersach umieszczono wizerunki kolejnych władców Rosji począwszy od **Ruryka I** do **Katarzyny II**, rewersy przedstawiają najczęściej różne sceny z historii tego państwa. Ów cenny zbiór — znakomity przykład dawnej sztuki medalierskiej — **caryca Katarzyna II** podarowała w XVIII wieku władzom miasta Szczecina, gdzie uatrakcyjnił on znacznie eksponaty miejscowego zamku. W ostatnich latach rozpoznaną podczas wojny kolekcję udało się muzealnikom wykupić z rąk prywatnych.

Wśród nowych eksponatów koszańskiego muzeum znajdują się również takie przedmioty jak waga mennicza z roku 1709 z odważnikami odpowiadającymi ciężarowi wszystkich bitych ówczesnie złotych monet, srebrny kielich sakralny ze Starego Przybysławia (1637 r.) o typowo pomorskim charakterze, wydany w roku 1682 w Toruniu starodruk „Stare i Nowe Prusy”, zawierający bogatą dokumentację dotyczącą m. in. ziem pomorskich.

(woj)

Na zdjęciu: awers i rewers jednego z medali z podobizną **Katarzyny II**.

Fot. S. Jabłoński



„NIEPOŁOMICKI WAWEL” ODSLANIA Tajemnice

W zbudowanym w latach 1550—1571 zamku w Niepołomicach k/Krakowa, nazywanym „Niepołomickim Wawelem” — rozpoczęto prace wykopaliskowe. Udało się odnaleźć kilkanaście fragmentów ceramiki z okresu wczesnorzymskiego oraz ceramikę renesansową. Kolejny etap powinienn przynieść znaleziska wcześniejsze, bowiem zamek w Niepołomicach został wzniesiony na miejscu istniejącego przed nim zamku gotyckiego. Być może uda się również wyjaśnić kto był budowniczym obiektu: panuje niepoparte dokumentami przekonanie, że był to Polak — **Piotr Grzymała**.

EKIPA POLSKA MFP SOPOT 75

CZY PANIE WYŚPIEWAJĄ SUKCES?

Jaki będzie tegoroczny Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie, czy przeboje zdołają zagłuszyć pomruki narzekania? Ano, nikt tego przewidzieć nie jest w stanie, a z ogłoszonej już listy uczestników zagranicznych niełatwo poznać, czy mogą tak pesymiści („znowu trzeci garnitur, ciekawe co nam wzmówią”) jak i optymiści („są młodzi, nie brak gwiazdek i gwiazd”).

Odcinając się od wszelkich przepowiedni zadaliśmy komu trzeba pytanie o głosy oddane do dyspozycji polskiej reprezentacji.

Jaka jesteś narodowa reprezentacja?

Pan Lech Sikorski, sekretarz generalny Festiwalu Sopot 75, przed zaludnieniem Opery Leśnej wolałby mówić raczej o wykonawcach zagranicznych. O każdym z nich w rzeczy samej wiadomo było dawno już praktycznie wszystko, łącznie z życiorysami (naspikowanymi zwrotami typu „laureat San Remo”) bez podania daty i pozycji i tytułami piosenek. O naszych dowiedzieć ma się na końcu, tzn. od dawna wiadomo kto będzie śpiewał, ale nie zawsze jest pewność, co zaśpiewa.

W konkursie barw Polskiej bronią będą dwie panie: **Anna Jantar** — jako reprezentantka wytwórni płytowej MUZA i **Ewa Śnieżanka** — za którą stoi PRONIT. **Anna Jantar** nie trzeba chyba przedstawiać, dobrze znana jest ona opolskiej publiczności festiwalowej ma też na swym koncie sukcesy zagraniczne.

Wielu miłośnikom piosenki przedstawić wypada **Ewę Śnieżankę**, która — jak sama twierdzi przygotowuje się do Sopotu jak do drugiego debiutu. Drugiego, bo jej pierwszy występ na festiwalu opolskim miał miejsce przed dziesięć laty, a za debiutowy sukces prawdziwy uważa udział w telewizyjnym programie „Proszę dzwonić” gdzie zajęła pierwsze miejsce wśród młodych wykonawców prezentowanych przez znanych piosenkarzy. Potem była długa przerwa w pracy estradowej (synek ma obecnie już 5 lat), no i kolejne debiuty. W Sopocie **Ewa Śnieżanka** zaśpiewa prawdopodobnie piosenkę „Byłam ptaikiem” **Skorupki** i **Korczakowskiego**, z cieśniej się powodzeniem płyty „To nie był nasz ostatni wale” oraz piosenkę „Znajdź miłość” kompozycji **R. Poznańskiego** z tekstem obławienia warszawskiej sceny kabaretowej, aktora warszawskiego teatru „Rozmaitości” **Andrzeja Strzeleckiego**.

Poza konkursem

Nie zapominajmy, iż festiwal sopocki to także międzynarodowy rynek piosenkarzów — walców, gdzie mamy szansę zaprezentować i sprzedać fachowcom z większych wytwórni płytowych Europy to, co mamy najlepszego.

Naszą szerszą ofertę piosenkarzską przed-

stawimy poza konkursem. Zobaczmy tu wszystkich laureatów festiwalu międzynarodowego, którzy sięgnęli po laury w okresie pomiędzy XIV i XV MFP w Sopocie. Wymieńmy więc **Stefana Zachę** — jako laureata festiwalu w Rzymie, **Bogdanę Zagórska**, która wyśpiewała jedną z nagród „Złotego Orfeusza” w Bułgarii, **Urszulę Sipińską** nagrodzoną na festiwalu **Palma de Majorca**. Powinno też znaleźć się miejsce dla **Anny Jantar**, jako że jest laureatką festiwalu **Castle Bar** w Irlandii, przepisy regulaminowe być może staną jednak temu na przeszkodzie.

Wszyscy ci wykonawcy zaśpiewają piosenki nagrodzone, generalnym celem ich występu — co podkreślają organizatorzy — jest prezentacja polskiej publiczności tego, co znalazło uznanie na innych estradach festiwalowych i skonfrontowanie tego z gustami odbiorców krajowych i poziomem festiwalu sopockiego.

Koncert Gala i debiuty

Czołówka naszych wykonawców trafi do Koncertu Galowego w którym usłyszymy m. in. **Zdzisławę Sońnicką**, **Urszulę Sipińską**, **Krzysztofa Krawczyka** i **Wojciecha Młynarskiego** (oczywiście z „Tangiem Retro”) a także „Dwa plus Jeden” — jako laureatów Sopot 74.

To byłoby wszystko gdyby nie... tzw. Gala Jubileuszowa Polska — koncert niedzielny 27 sierpnia, na który zostali zaproszeni **Irena Jarocka**, **SBB**, **Budka Suflera**, **Zdzisława Sońnicka**, **Danuta Rinn**, **Lucyna Osińska**, **Krzysztof Krawczyk** i **Alicja Majewska**. Tej grupie wykonawców patronują Polskie Nagrania.

Nietrudno wśród przytoczonych wyżej nazwisk wyszukać kilka należących do festiwalowych „wyjadaczy”, trzeba jednak podkreślić, iż na tegorocznym festiwalu zapalono także zielone światło dla debiutantów. Oto bowiem pod dachem Opery Leśnej festiwalowa publiczność zobaczy i usłyszy po raz pierwszy **Annę Jantar**, **Ewę Śnieżankę**, **Lucynę Osińską**, **Alicję Majewską** (jeśli nie policzymy jej występów w zespole „Partita”). Po raz pierwszy też ściągną do Sopotu w sierpniu grupy **SBB** i „Budka Suflera”. „Prawie debiutantka” jest wreszcie **Danuta Rinn**, która mało kto pamiętać może z trzeciego bodaj Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie.

By zakończyć sprawę Polaków i polskości w międzynarodowym festiwalu wspomnieć wypada, iż po polsku zaśpiewa (być może nie w Dniu Polskim) laureat ubiegłorocznego festiwalu Eurowizji reprezentant Finlandii **Emi Kirka**. Zgłosił on bowiem do konkursu piosenkę pod tytułem „My melody of love” czyli śpiewaną przez **Bobby Vintona** i całą Polskę „Melodię miłości”.

WOJCIECH WĄSEWSKI



Z panierowanych filetów rybnych - obiad tani, zdrowy i w ciągu 5 minut.

ZARZĄD ZIELENI MIEJSKIEJ
w Słupsku

informuje

że w dniach od 20 sierpnia
do 5 września 1975 r.
w godz. od 3 do 7

zostanie przeprowadzone
chemiczne zwalczanie chwastów
środkami chwastobójczymi

na terenie PARKÓW, SKWERÓW I ZIELENI ULICZNEJ
W ZWIĄZKU Z POWYŻSZYM PROSIMY O:

- ▲ niewypuszczanie zwierząt domowych
- ▲ niepozyskiwanie chwastów do skarmiania zwierząt

Z UWAGI NA MOŻLIWOŚĆ ZATRUCIA

K-2255-0

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE
DLA PRACUJĄCYCH ZAOCZNE
ul. Stalingradzka nr 1

75-070 w Koszalinie, tel. 263-42

przyjmuje zapisy

do klas I, II, III, XI - po szkole podstawowej
I, II, III - po ZSZ i SPR (kurs trzyletni)
w terminie do 25 sierpnia 1975 roku

PRZY ZGŁOSZENIU należy dostarczyć:

1. podanie
2. życiorys
3. świadectwo szkolne
4. akt urodzenia lub wyciąg z dowodu osobistego
5. trzy fotografie
6. skierowanie z zakładu pracy

Zajęcia odbywają się dwa razy w tygodniu.

K 2163-0



PRZEDSIĘBIORSTWO
EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
Oddział w Gdańsku

zaprasza Mieszkańców Koszalina

do nowo otwartej placówki

prowadzącej sprzedaż

TOWARÓW EKSPORTU WEWNĘTRZNEGO
przy ul. Wandy Wasilewskiej Pawilon 26
w dni powszednie, w godz. 11-18.30

Oferujemy szeroki asortyment:

- ▲ ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
- ▲ ARTYKUŁÓW KOSMETYCZNYCH
- ▲ ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO
- ▲ AKCESORIA SAMOCHODOWE

Przyjmujemy zamówienia na:

materiale dystrybutorskie

- CERAMIKA ŁAZIENKOWA
- ARTYKUŁY TECHNICZNE
- MATERIAŁY BUDOWLANE
- KABLE RÓŻNEGO RODZAJU
- I INNE

Życzymy udanych zakupów

INFORMUJEMY, że zlikwidowano sprzedaż artykułów spożywczych ze sklepu przy ul. 1 Maja, artykułów kosmetycznych i przemysłowych ze sklepu przy ul. Dzierżyńskiego.

K-2283-0

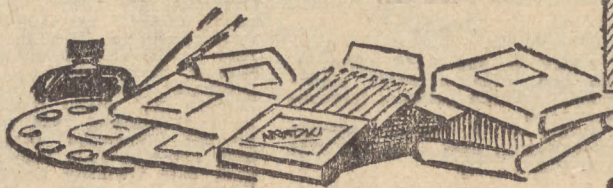
W nowym mundurku po same piątki!



Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą
w Koszalinie
poleca

odzież, obuwie
i galanterię
szkolną

ZAPRASZAMY DO NASZYCH SKLEPÓW
na terenie województw
koszalińskiego i słupskiego
I ŻYCZYMY UDANYCH ZAKUPÓW



K-2224-0

SPÓŁDZIELNIA PRACY
PRODUKCYJNO-USŁUGOWA
PRZEMYSŁU GUMOWEGO
„GUMA POMORSKA”
w Słupsku, ul. Partyzantów 18
tel. 49-92

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie remontu budynku kotłowni w zakładzie w Głobinie. Zakres prac obejmuje roboty murarsko-tynkarskie. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać w terminie do 28 sierpnia 1975 r. Otwarcie ofert nastąpi 29 sierpnia 1975 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2285

GMINNA SPÓŁDZIELNIA
„SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
w Polanowie, ul. Koszalińska 4, woj. Koszalin

ogłasza

II PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż samochodu dostawczego żuk A-03, nr rej. EV 14-93 nr silnika ZNMR-612, nr podwozia 126706. Cena wywoławcza 21.250 zł. Przetarg odbędzie się 26 sierpnia, w biurze Gminnej Spółdzielni o godz. 10. Samochód można oglądać codziennie, oprócz niedziel w godz. od 7 do 15. Przystępujący do przetargu, uiszcza wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, które należy wpłacić do kasy SOP w Polanowie na rachunek Gminnej Spółdzielni nr 22-1 lub przekazem pocztowym na rachunek Gminnej Spółdzielni nr 650-6-177 NBP O/II Koszalin, najpóźniej w przeddzień przetargu.

K-2287

ZARZĄD
EKONOMICZNO-ADMINISTRACYJNY SZKÓŁ
W KOSZALINIE, UL. RZEMIEŚLNICZA 9

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie robót stolarskich w Szkole Podstawowej nr 1 ul. Zwycięstwa 117, w Szkole nr 8, ul. Rutkowskiego 2, w Szkole nr 15, ul. Kniewskiego 26 i II Liceum Ogólnokształcącym ul. Chelmońskiego 7 w Koszalinie.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty należy składać do 28 VIII 1975 r. w sekretariacie Zarządu. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 28 sierpnia 1975 r. Dokumentacja do wglądu w Zarządzie. Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-2286

ZASADNICZA SZKOŁA MECHANIZACJI ROLNICTWA
W JASTROWIU, UL. WOJSKA POLSKIEGO 9 zatrudni
NAUCZYCIELA MATEMATYKI. Zamiejscowym zapewni-
my pokój służbowy.

K-2284

DYREKCJA
ZESPOŁU SZKÓŁ
MEDYCZNYCH
w Koszalinie

zawładania UCZENNICZE ZESPOŁU

ze rozpoczęcia
roku szkolnego 1975/76
odbędzie się

10 września 1975 r.
o godz. 8

JEDNOCZESNIE
INFORMUJEMY

że egzaminy poprawkowe
odbędą się
9 września 1975 r.
o godz. 8.

K-2282

Przerwy w dostawie
energii elektrycznej

w dniu 22 VIII 1975 r.
od godz. 3 do 5
KOŁOBRZEG miasto

w dniu 22 VIII 1975 r.
godz. 7.30 do 18
w KOSZALINIE, ul. ul. Sze-
nwald, Pałata od nr 19 do 25
Kniewskiego 62

! w dniu 25 VIII 1975 r.
od godz. 7.30 do 18
ul. ul. Hanki Sawickiej, Kra-
sickiego i Rejtana.

Zakład Energetyczny przepra-
sza za przerwy w dostawie
energii elektrycznej.

K-2283

SPRZEDAŻ

SAMOCCHÓD nysę na ebodzie
sprzedam. Słupsk P. Findera 32/1
G-5378-0

SAMOCCHÓD żuk - sprzedam.
Słupsk, Piekietko 1/3, Dyguś.
G-5329-0

SYRENE 102 zmodernizowana,
dodatkowo silnik 104 - sprze-
dam. Cena 30.000 zł. Koszalin, Fa-
lata 23 ul. 15, tel. 314-50. G-5345

SYRENE 105 wygrana w PKO -
sprzedam. Burgiel, Grzmiłca, te-
lefon 73. G-5346

SYRENE 104, przebieg 16.000 km
- sprzedam. Koszalin, Władysła-
wa IV 30/4, po szesnastej. G-5342

MAŁOLITRAŻOWY pięcioosoby-
wy hilman do sprzedania. Szcze-
ciniek, ul. Mierosławskiego 6B/18,
Mieczysław Wioch. Gp-5305-0

TAKSOMETR do bagażówki -
sprzedam. Władysław Czuchów,
Batorego 5, Monika Laskowska.
G-5344

PAWILON gastronomiczny - ro-
żen w Unieściu - sprzedam ul.
Chrobrego (obok strzelnicy).
G-5343-0

GOSPODARSTWO o pow. 4,83 ha
w Świeżynie k/Koszalin oraz
drugi pokos siano - sprzedam.
- Janina Brylińska. G-5240-0

RÓŻNE

ROŻEN węglowy - kupię. Ko-
szalin, Grottera 3/33. G-5349

OSRODEK Transportu Leśnego w
Słupsku zakupi na terenie mi-
asta Słupsk lub w Kobylnicy ko-
ło Słupsk domek dwu lub trzy-
rodzinny. Oferty kierować do
działu adm.-gosp. OTL Słupsk,
ul. Poznańska nr 33, tel. 32-04 do
66. K-2273-0

PRZYJMĘ pracowników do
zakładu blacharsko-dekarskiego.
Słupsk, Findera 32/1. G-5279-0

PRZYJMĘ ucznia do zakładu
wulkanizacyjnego. Słupsk, ul. M.
Buczka 21. G-5324-0

ZAKŁAD Kuśnierski czynny od
20 VIII 75 r. Koszalin, ul. Ka-
szubska 8. G-5380

FRYZJERKE, stażystkę i uczen-
nicę - przyjmę. Koszalin, plac
Gwiazdzysty 7, zakład fryzjerski.
G-5347

PRZYJMĘ uczennice lub ucznia
do nauki zawodu krawieckiego
oraz sprzedam maszynę do szycia
singer kl. 31-17, ul. Dzieci
Wrzesińskich 30/5, 75-024 Kosza-
lin, tel. 229-83, Grudzień. G-5348

GARAŻ do wynajęcia. Koszalin,
Osiedle Pólnoc, tel. 319-34. G-5350

PRZEDSIĘBIORSTWO państwo-
wa wynajmie kwatery prywatne
dla wczasowiczów w miejscowo-
ściach nadmorskich na rok 1976
i lata następne. Oferty prosimy
kierować: Biuro Ogłoszeń RSW
„Prasa - Książka - Ruch”
Poznań, ul. Grunwaldzka 19.
K-243/B-0

KAWALER studiujący zaocznie
poszukuje umeblowanego pokoju
w Koszalinie. Tel. 319-34. G-5351

MŁODE małżeństwo, bezdzietne
poszukuje pokoju w Koszalinie.
Oferty: Biuro Ogłoszeń. G-5352

POGOTOWIE telewizyjne. Słupsk
tel. 58-64, Małogrosz. G-4900-0

UWAGA! Przystosowuję telewizo-
ry do odbioru II programu TV.
Krawczyk, Słupsk, Zygmunta Au-
gusta 74/33, tel. 74-69. G-5323-0

ZAKŁAD Kuśnierski wykonuje
kożuchy z materiału powierzono-
go - Koszalin, Kaszubska 8.
G-5351

ZAPISY na kursy w zawodzie
spawacza (gazowego, elektrycz-
nego w osłonie argonu), elektro-
montera, mechanika-słuszarza sa-
mochodowego, tokarza, radiowo-
telewizyjnego, krawieckiego, dzie-
ciarstwa maszynowego, kosmety-
ki, bhp, języków obcych (rosyjs-
kiego, angielskiego, niemieckiego,
go) przyjmuję z terenów woj-
ewództwa koszalińskiego, słupskie-
go, pińskiego - Wojewódzki Za-
kład Szkolenia „Oświata” Ko-
szalin, Jana z Kolna, tel. 250-35.
K-2291-0

ZGUBIONO pieczątkę o treści:
Usługowy Zakład Dekarski, Jan
Karolik, Mosty 32, pow. Lębork.
Gp-5331-0

W dniu 18 sierpnia 1975 roku zmarł

WŁADYSŁAW ŚREDZKI

senior rzemiosła koszalińskiego, zasłużony mistrz ko-
walski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski, złotą i srebrną odznaką „Za za-
sługi w rzemiośle”

Wyrazy głębokiego współczucia RODZINIE
składają

ZARZĄD CECU RZEMIOSŁ RÓŻNYCH
SPÓŁDZIELNIA REMONTÓW-BUDOWLANA
W KOSZALINIE

Pogrzeb odbędzie się 20 VIII 75 r., o godz. 15.30

TELEFONY

KOSZALIN I ŚLĄSK

97 - MO
98 - Straż Pożarna
99 - Pogotowie Ratunkowe
(tylko nagłe wypadki)

DYŻURY

KOSZALIN

Apteka nr 10, ul. Zwycięstwa 32, tel. 222-88

ŚLĄSK

Apteka nr 13, ul. Pawła Fintera 38, tel. 47-16

BIAŁOGARD

Apteka nr 1, pl. Wolności 19, tel. 23-36

LEBORK

Apteka nr 30, pl. Pokoju 4, tel. 11-52

KOŁOBRZEG

Apteka nr 41, ul. Zwycięzców 1, tel. 21-66

SZCZECINEK

Apteka nr 40, ul. 28 Lutego 26, tel. 27-35

WYSTAWY

KOSZALIN

MUZEUM ARCHEOLOGICZNO-HISTORYCZNE

* Muzeum przy ulicy Armii Czerwonej 53 - wystawa etnograficzna pn. „Jamno i okolice” oraz „Zabytki świadkami naszej historii”

* ul. Bogusława II 15 - wystawy pn. „Exlibris marynistyczny”, „Polsko-egipskie badania konserwatorskie w świątyni królowej Hatszepsut” oraz „Odrobiny narzędzi i broni ludności prastawiańskiej w epoce brązu i we wczesnej epoce żelaza”

Muzeum czynne codziennie oprócz poniedziałków w godz. 10-16, we wtorki w godz. 12-18

SALON WYSTAWOWY WDK - Malarstwo Henryka Jachimca ze Ślępska - czynny w godz. 16-20

KLUB MPK - Wystawa pod nazwą: „Nasz sołusz, nasze zwycięstwo”

SALON WYSTAWOWY BWA (ul. Piastowska) - Wystawa prac uczestników pleneru OSIEKI 75 - otwarta codziennie z wyjątkiem poniedziałków w g. 12-20

ŚLĄSK

Muzeum Pomorza ŚRODKOWEGO - Zamek Książąt Pomorskich czynne w godz. 10-16

1) Dzieje i kultura Pomorza Środkowego, 2) Wystawa malarstwa - Firma portretowa „St. I. Witkiewicz”

Młyn Zamkowy - otwarty w godz. 10-16, kultura ludowa Pomorza Środkowego

Basza Obronna - otwarta w godz. 10-16, Dzieje i współczesność ziemi śląskiej

SLUKI: Zagroda Słowińska - otwarta w godz. od 10 do 16, kultura materialna i sztuka Słowian

KLUB MPK - pl. Armii Czerwonej 3 - czynny

BRAMA NOWA - czynna w godz. 12-16, 1. Salon ekspozycyjno-sprzedażny, 2. Wystawa malarstwa Janiny Sawickiej

SMOŁDZINO - Muzeum Przyrodnicze SPN - czynne w godzinach 10-16

TECHNIKUM LESNE - WAR CINO (stara wozownia obok pałacu) - wystawa pn. „Tradycja i współczesność kultury ludowej Pomorza Środkowego”

KOŁOBRZEG

MUZEUM OREZA POLSKIEGO

1) Wieża Kolegiaty - „Dzieje oreza polskiego na Pomorzu Zachodnim” 2) Kamieniczka przy ul. Emilii Gierczak - „Dzieje Kołobrzegu”

Wystawy czynne we wtorki i niedziele od godz. 14-19, w środy, czwartki, piątki i soboty w godz. 9-13.30. Ponadto ekspozycja czołgów, samolotów i samochodów wojskowych (obok kamieniczki przy ulicy E. Gierczak)

MAŁA GALERIA Domu Kultury - Wystawa grupy artystów trenujących (Czechosłowacja) - malarstwo - rzeźba - rysunek. Czynna codziennie w godz. 15-20

RATUSZ - Sala kominkowa (I p.) - „Morze w malarstwie” (XIX i XX w.). Wybór prac ze zbiorów Muzeum Narodowego w Szczecinie. Wystawa czynna codziennie z wyjątkiem niedziel w godz. 10-18

BYTÓW

Muzeum Zachodniokaszubskie (Zamek) - wystawa pn. „Wystawa nabytków Muzeum” - czynna codziennie w godz. 10-15 prócz poniedziałków

W soboty wolne od pracy czynna w godz. 11-19

SWIDWIN

DOM KULTURY - wystawy: malarstwo Elżbiety Kalinowskiej Motkiewicz; fotografia - Ryszarda Motkiewicza oraz plastyczna sekcja dziecięcej i młodzieżowej Domu Kultury w Świdwinie

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Wystawa malarstwa i grafiki Stanisława Świdwskiego z Słowa. Ekspozycja czynna codziennie w sali nr 12 w godz. 17-19

SLAWNO

SALON WYSTAWOWY Domu Kultury - Wystawa fotograficzna Zdzisława Pacholskiego z Koszalina - czynna codziennie w godz. 17-20

KINO

KOSZALIN

ADRIA - Mr Majestek (USA, L. 15) - g. 16.00, 18.00 i 20.00

KRYTERIUM (kino studyjne) - Rozmowa (USA, L. 15) - g. 17.30 i 20

ZACISZE - Zbrodnia w klubie tenisowym (włoski, L. 18) - g. 17.30 i 20

MUZA - Aresztuje cie przycielu (angielski, L. 15) - g. 17.30 i 20

MŁODOSZ (MDK) - Wilcze echa (polski) - g. 17.30

ŚLĄSK

MILENIUM - Kamo - ostatnia misja (radziecki) - g. 16, 18.15 i 20.30

POLONIA - Cześć, artyści! (franc., L. 15) - g. 16.00, 18.15 i 20.30

BARWICE - Och, jaki pan szalony! (angielski, L. 15)

BIAŁOGARD

BALTYK - Nieuchwytny morderca (włoski, L. 15) pan.

CAPITOL - Dramat namiętności (kanadyjski, L. 15)

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grzechu (polski, L. 18)

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grzechu (polski, L. 18)

SWIDWIN

WARSZAWA - General (polski, L. 15)

MEWA - Człowiek w dziczy (USA, L. 15) pan.

USTKA - Wielki Gatsby (USA, L. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - Jeremi (USA, L. 15) oraz Winnetou wśród sępów (jugosł.) pan.

ZŁOCENIEC - Charley Varick (USA, L. 18)

RADIO

PROGRAM I

Wied.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.00 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.30 Informacje o programach PRITV 6.35 Takt i minuty 7.10 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry kierowcy 8.05 Komentarz dnia 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Wieczór w Bizancjum” - fragm. pow. 8.35 S. Rachon zaprasza 9.05 Wakacje z przebojem 9.30 Moskwa z melodiami 9.45 Gra Zespół Instrumentalny A. Maliszewskiego 9.55 Refleksje 10.00 Lato z radem 11.50 Nie tylko dla kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Polskie tańce ludowe 13.15 O zdrowiu dla zdrowia 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Z antologii polskiego jazzu 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Melodie i gadki Pomorza i Kaszub 14.30 Wczasy z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Włoskie piosenki 15.35 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy 16.06 U przyjaciół 16.11 Propozycje do listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Z płyty zespołu „Allman Brothers” 17.00 Radiokurier 17.20 Muzyka XX wieku 18.00 Muzyka i aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Koncert żywych 19.40 Gwiazdy siedmiu stolic 20.05 Naukowcy - rolnikom 20.20 Dźwiękowy plakat reklamowy 20.40 Mistrzostwa świata w kolarstwie torowym i szosowym (Liege) 21.22 Koncert chopinowski 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 W kregu romansu 22.30 Biuro Listów odpowiedzi 22.40 W kregu ballady 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Minirecital grupy „General” 23.20-23.59 Z archiwum jazzu.

PROGRAM NOCNY

Wied.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wied.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Pięć milionów dla najlepszej 5.45 Mel. na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Jez. niemiecki, L. 30 6.40 W ludowych rytmach - Kieleckie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przeżyj 7.45 Muzyka w domu 8.35

PROGRAM NOCNY

Wied.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wied.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Pięć milionów dla najlepszej 5.45 Mel. na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Jez. niemiecki, L. 30 6.40 W ludowych rytmach - Kieleckie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przeżyj 7.45 Muzyka w domu 8.35

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grzechu (polski, L. 18)

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grzechu (polski, L. 18)

SWIDWIN

WARSZAWA - General (polski, L. 15)

MEWA - Człowiek w dziczy (USA, L. 15) pan.

USTKA - Wielki Gatsby (USA, L. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - Jeremi (USA, L. 15) oraz Winnetou wśród sępów (jugosł.) pan.

ZŁOCENIEC - Charley Varick (USA, L. 18)

RADIO

PROGRAM I

Wied.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.00 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.30 Informacje o programach PRITV 6.35 Takt i minuty 7.10 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry kierowcy 8.05 Komentarz dnia 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Wieczór w Bizancjum” - fragm. pow. 8.35 S. Rachon zaprasza 9.05 Wakacje z przebojem 9.30 Moskwa z melodiami 9.45 Gra Zespół Instrumentalny A. Maliszewskiego 9.55 Refleksje 10.00 Lato z radem 11.50 Nie tylko dla kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Polskie tańce ludowe 13.15 O zdrowiu dla zdrowia 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Z antologii polskiego jazzu 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Melodie i gadki Pomorza i Kaszub 14.30 Wczasy z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Włoskie piosenki 15.35 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy 16.06 U przyjaciół 16.11 Propozycje do listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Z płyty zespołu „Allman Brothers” 17.00 Radiokurier 17.20 Muzyka XX wieku 18.00 Muzyka i aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Koncert żywych 19.40 Gwiazdy siedmiu stolic 20.05 Naukowcy - rolnikom 20.20 Dźwiękowy plakat reklamowy 20.40 Mistrzostwa świata w kolarstwie torowym i szosowym (Liege) 21.22 Koncert chopinowski 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 W kregu romansu 22.30 Biuro Listów odpowiedzi 22.40 W kregu ballady 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Minirecital grupy „General” 23.20-23.59 Z archiwum jazzu.

PROGRAM NOCNY

Wied.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wied.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Pięć milionów dla najlepszej 5.45 Mel. na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Jez. niemiecki, L. 30 6.40 W ludowych rytmach - Kieleckie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przeżyj 7.45 Muzyka w domu 8.35

PROGRAM NOCNY

Wied.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wied.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Pięć milionów dla najlepszej 5.45 Mel. na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Jez. niemiecki, L. 30 6.40 W ludowych rytmach - Kieleckie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przeżyj 7.45 Muzyka w domu 8.35

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grzechu (polski, L. 18)

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grzechu (polski, L. 18)

SWIDWIN

WARSZAWA - General (polski, L. 15)

MEWA - Człowiek w dziczy (USA, L. 15) pan.

USTKA - Wielki Gatsby (USA, L. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - Jeremi (USA, L. 15) oraz Winnetou wśród sępów (jugosł.) pan.

ZŁOCENIEC - Charley Varick (USA, L. 18)

RADIO

PROGRAM I

Wied.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.00 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.30 Informacje o programach PRITV 6.35 Takt i minuty 7.10 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry kierowcy 8.05 Komentarz dnia 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Wieczór w Bizancjum” - fragm. pow. 8.35 S. Rachon zaprasza 9.05 Wakacje z przebojem 9.30 Moskwa z melodiami 9.45 Gra Zespół Instrumentalny A. Maliszewskiego 9.55 Refleksje 10.00 Lato z radem 11.50 Nie tylko dla kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Polskie tańce ludowe 13.15 O zdrowiu dla zdrowia 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Z antologii polskiego jazzu 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Melodie i gadki Pomorza i Kaszub 14.30 Wczasy z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Włoskie piosenki 15.35 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy 16.06 U przyjaciół 16.11 Propozycje do listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Z płyty zespołu „Allman Brothers” 17.00 Radiokurier 17.20 Muzyka XX wieku 18.00 Muzyka i aktualności 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Przeboje non-stop 19.15 Koncert żywych 19.40 Gwiazdy siedmiu stolic 20.05 Naukowcy - rolnikom 20.20 Dźwiękowy plakat reklamowy 20.40 Mistrzostwa świata w kolarstwie torowym i szosowym (Liege) 21.22 Koncert chopinowski 22.00 Z kraju i ze świata 22.20 W kregu romansu 22.30 Biuro Listów odpowiedzi 22.40 W kregu ballady 23.05 Korespondencja z zagranicy 23.10 Minirecital grupy „General” 23.20-23.59 Z archiwum jazzu.

PROGRAM NOCNY

Wied.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wied.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Pięć milionów dla najlepszej 5.45 Mel. na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Jez. niemiecki, L. 30 6.40 W ludowych rytmach - Kieleckie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przeżyj 7.45 Muzyka w domu 8.35

PROGRAM NOCNY

Wied.: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00, 4.00 i 5.00

0.00 Początek programu 0.11-5.00 Program nocny z Wrocławia.

PROGRAM II

Wied.: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 23.30

4.27 Początek programu 4.35 Dzień dobry, pierwsza zmiana 5.00 Poranne muzyczne 5.35 Pięć milionów dla najlepszej 5.45 Mel. na dziś 6.10 Kalendarz radiowy 6.15 Jez. niemiecki, L. 30 6.40 W ludowych rytmach - Kieleckie 6.50 Gimnastyka 7.00 W kilku taktach, w kilku słowach 7.10 Soliści w repertuarze popularnym 7.35 Posłuchaj i przeżyj 7.45 Muzyka w domu 8.35

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grzechu (polski, L. 18)

SZCZECINEK

DOM KULTURY - Dzieje grzechu (polski, L. 18)

SWIDWIN

WARSZAWA - General (polski, L. 15)

MEWA - Człowiek w dziczy (USA, L. 15) pan.

USTKA - Wielki Gatsby (USA, L. 15) - g. 18 i 20

USTRONIE MORSKIE - Jeremi (USA, L. 15) oraz Winnetou wśród sępów (jugosł.) pan.

ZŁOCENIEC - Charley Varick (USA, L. 18)

RADIO

PROGRAM I

Wied.: 6.00, 8.00, 9.00, 10.00, 15.00, 16.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

5.00 Poranne rozmaitości rolnicze 5.30 Gimnastyka 5.40 Muzyczne wycieczki 5.50 Gospodarskie rozmowy 6.10 Takt i minuty 6.30 Informacje o programach PRITV 6.35 Takt i minuty 7.10 Sygnały dnia 7.17 Takt i minuty 7.35 Dzień dobry kierowcy 8.05 Komentarz dnia 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.25 „Wieczór w Bizancjum” - fragm. pow. 8.35 S. Rachon zaprasza 9.05 Wakacje z przebojem 9.30 Moskwa z melodiami 9.45 Gra Zespół Instrumentalny A. Maliszewskiego 9.55 Refleksje 10.00 Lato z radem 11.50 Nie tylko dla kierowców 12.05 Z kraju i ze świata 12.25 Na muzycznej antenie 12.45 Rolniczy kwadrans 13.00 Polskie tańce ludowe 13.15 O zdrowiu dla zdrowia 13.30 Katalog wydawniczy 13.35 Z antologii polskiego jazzu 14.00 Sport to zdrowie! 14.05 Melodie i gadki Pomorza i Kaszub 14.30 Wczasy z muzyką 15.05 Listy z Polski 15.10 Włoskie piosenki 15.35 Operetka. Jej twórcy i wykonawcy 16.06 U przyjaciół 16.11 Propozycje do listy przebojów 16.30 Aktualności kulturalne 16.35 Z pły

JUDO

Trzecie miejsce Gałęckiego

We Wrocławiu zakończył się III Ogólnopolski Turniej Klasyfikacyjny Judo, zaliczany do mistrzostw Polski. Wzięła w nim udział cała krajowa czołówka. Startowali również zawodnicy koszańskiej Gwardii. Turniej stał na przeciętnym poziomie i obfitował w niespodzianki. Największą z nich i niezbyt przyjemną dla koszańskich kibiców, było niezakwalifikowanie się do walk finałowych mistrza Polski w wa-

dze lekkiej Mariana Tałaja z Gwardii. W tej wadze triumfował Paris (ROW Rybnik).

Jedyną zdobycz medalową koszańszczanin, to trzecie miejsce w wadze ciężkiej, Gałęckiego. Nasz zawodnik walczył dobrze i przegrał jedynie z wicemistrzem, Nowakowskim (Wisła Kraków).

Siedmie miejsce w tej samej wadze zajął Szkibieli (Gwardia Koszalin).

Najlepiej z koszańszczan wy-

startował w turnieju Pawlak, który w wadze lekkiej pokonał zwycięzcę turnieju, Parisa. Niestety, kontuzja odniesiona w następnej walce wyeliminowała Pawlaka z turnieju.

Po trzech turniejach w punktacji drużynowej prowadzi AZS Wrocław — 81 pkt. przed Wybrzeżem Gdańsk — 74,5 pkt. i Wisłą Kraków — 74 pkt. Gwardia Koszalin spadła o jedną pozycję i zajmuje obecnie 7 miejsce z dorobkiem 49 punktów. Do zakończenia rozgrywek pozostał jeszcze jeden turniej, który odbędzie się w dniach 15—16 listopada, w Białymstoku. (ebe)

SUKCESY
LUCZNIKÓW
KOTWICY

W Gdańsku zakończyła się III runda rozgrywek trzeciej ligi łuczniczej. Startują w nich łucznicy kołobrzesckiej Kotwicy. Jak na razie spisują się oni bardzo dobrze i prowadzą po trzech rundach w tabeli.

Łucznicy Kotwicy zanotowali w Gdańsku również kilka cennych sukcesów indywidualnych. Bogdan Stuliłowa pobił rekord Polski w strzelaniu na 70 metrów. Uzyskał on wynik 321 punktów, który jest lepszy o 2 punkty od poprzedniego rekordu i tylko o 2 punkty gorszy od rekordu świata. B. Stuliłowa wygrał również wielobój dobrym wynikiem 1188 punktów.

Wśród kobiet w wieloboju zwyciężyła Elżbieta Przybysz, wynikiem 1153 pkt. Drugie miejsce zajęła również zawodniczka Kotwicy Grażyna Stuliłowa — Pieńkowska — 1093 pkt. Wielobój juniorów wygrał także kołobrzescki łucznik — Marek Młynarczyk. Jego wynik — 1084 pkt. (ebe)

PARTRIDGE
SĘDZIJE W CHORZOWIE

Znane są już nazwiska sędziów piłkarskich, którzy poprowadzą tegoroczne mecze eliminacji Mistrzostw Europy. Pojedynki Polska — Holandia w Chorzowie sędziować będzie trójka arbitrów z Anglii, z Partridge, jako głównym.

Rewanżowy mecz z Holendrami (25 października) poprowadzą Węgrzy, a sędzią głównym będzie Palotai. Pojedynki Polaków z Włochami w Warszawie sędziować będą Austriacy z Pauliem Schillerem, jako arbitrem głównym.

Sensacja pod koszem

Sensacyjnym zwycięstwem koszykarzy Kanady nad reprezentacją ZSRR zakończył się kolejny mecz międzykontynentalnego Pucharu Koszykarzy. Reprezentacja Kanady pokonała w Toronto ZSRR 86:84 (39:36). Najwięcej punktów podczas tego meczu zdobył reprezentant ZSRR, Siergiej Bielow — 38, natomiast dla Kanady Jamie Russell — 26 pkt.

PODWÓJNE ZWYCIĘSTWO
KOLARZY POLSKICH W XI BWP

Uliczne kryterium w Kownie na dyst. 60 km zakończyło XI edycję kolarskiego Bałtyckiego Wyścigu Przyjaźni, w którym startowało 14 młodzieżowych drużyn CSRS, NRD, Polski i ZSRR. Ostatni etap wygrał reprezentant Wielkopolski, Walenty Gryglanec.

W indywidualnej klasyfikacji wyścigu, którego łączna trasa liczyła ponad 900 km triumfował zawodnik drużyny Lublina, Stanisław Czaja.

Klasyfikacja drużynowa rozstrzygnięta została już w niedzielę. Triumfowała ekipa PZKol, przed Wielkopolską i Lublinem.

W SKRÓCIE

Amsterdamski Ajax znalazł trenera. Został nim były opiekun tej drużyny, znany szkoleniowiec Rinus Michels, który oświadczył w poniedziałek, że od września podejmie pracę w Ajaxie. 47-letni Michels w ub. roku doprowadził reprezentację Holandii do tytułu wicemistrza świata. Zastąpił on Hansa Kraaya, który niedawno zrezygnował z funkcji trenera Ajaxu.

Piłkarska reprezentacja Holandii, która 10 września spotka się z Polską w Chorzowie,

tydzień wcześniej — 3 września — podejmie u siebie Finlandię. Ten ostatni mecz miał odbyć się w najbliższą środę, lecz na prośbę Holendrów został przesunięty.

W drugiej rundzie XIV Szachowych Mistrzostw Świata juniorów rozgrywanych w jugosłowiańskiej miejscowości Tjenuście nasz reprezentant Adam Kuligowski odniósł drugie zwycięstwo. Pokonał on Amerykanina Christiansena.

19-letni Bułgar, Jordan Mitkow ustanowił dwa rekordy świata juniorów w wadze półciężkiej w podnoszeniu ciężarów. W rwaniu uzyskał on 150 kilogramów, a w dwuboju — 332,5 kg.

W FILMOWYM ŚWIECIE



Stefan Danailov, jeden z najpopularniejszych aktorów bułgarskich („Nona”, „Iwan Kondarew”, „Bezdomny”) gra obecnie główne role w dwóch filmach: „Ten dzisiejszy mężczyzna” Aleksandra Obreszkowa oraz „Początek dnia” Dymitra Petrova. W pierwszym gra studenta, któremu z pozoru powodzi się w życiu, ale który nie potrafi osiągnąć szczęścia w związku z ukochaną dziewczyną, w drugim — inżyniera, pracującego z dala od rodziny na wielkiej budowie. Na zdjęciu: Stefan Danailov i Doroteja Toncheva w filmie „Czarne anioły”.



W meksykańskim miasteczku Guaymas, gdzie przechował się w 1917 r. Liza Minelli kreśli swój pierwszy, od czasów „Kabaretu”, film „Szczęśliwa pani” (Lucky Lady). Jej partnerami są gwiazdory Hollywoodu — Gene Hackman („Rozmowa”) i Burt Reynolds. Akcja toczy się w latach trzydziestych, będzie to więc kolejny obraz w stylu retro, ale bez piosenek. Liza Minelli, która przez ostatnie trzy lata prezentowała w różnych krajach swój muzyczny show, gra rolę nie mającą nic wspólnego z musicaliem. Znamy ją z tytułu następnego filmu Lizy — „Carmela” — który powstanie w Europie. Na razie przypomnijmy ją sobie na zdjęciu z „Kabaretu”.



Z okazji 70. rocznicy urodzin Michaiła Szolochowa w rodzinnych stronach pisarza odbył się festiwal filmowy, obejmujący filmy zrealizowane wg utworów tego pisarza m. in. „Cichy Don”, „Obca krew”, „Opowieści z Donu”, a także film dokumentalny „Szolochow”. Z ziomkami pisarza spotkała się delegacja Związku Filmowców Radzieckich, której przewodniczył twórca filmowy „Cichego Donu” — Siergiej Gierasimow (na zdjęciu). (kon)

INDIE:

KONIEC KRAJU PRZEMYTNIKÓW

W jednym z miast zagranicznych, gdzie na początku lipca ze szczególną uwagą studiowano przemówienie premiera Indii Indiry Gandhi na temat Nowego Programu Ekonomicznego, był Dubaj nad Zatoką Perską. Nad tekstem nie ślecieli jednak politycy tego bogatego terytorium naftowego, lecz rezydujący tam przemysłowcy międzynarodowi i indyjscy. Można sobie wyobrazić jak rozpacz, jaki wydał się z ich pierś, gdy przeczytali zapowiedź wykorzystania obecnych pełnomocnictw wyjątkowych rządu indyjskiego do walki z kontrabandą. Przemówienie pani Gandhi zwiastowało koniec wielkiej bonanzы przemysłowej na szlaku Dubaj — Indie, trwającej od kilkunastu lat, bardzo intratnej dla gangów szmuglerskich, ale nader szkodliwej dla gospodarki indyjskiej.

„Stolica”

Jeśli Dubaj jest światową „stolicą” przemytu, to Indie są jego główną ofiarą. Zanim jeszcze podwyżka cen ropy naftowej uczyniła emiraty nad Zatoką Perską krynicami płynnego złota, Dubaj dorobił się fortuny i wielkomiejskiego błękitu na przemycie prawdziwego złota do Indii. Przez wiele lat kraik ten importował z Londynu więcej złota, niż jakiekolwiek inne państwo świata, za wyjątkiem Szwajcarii i Francji, i wysyłał je dalej na wschód, do Indii. Z Indii płynęły do Dubaju pieniądze lub srebra. Przemysłowcy

dubajscy płacili w Londynie za uncję złota 35 dolarów, a sprzedawali w Indiach za 68 dolarów. Indusi, jak gdyby przeczuwając, co stanie się z cenami złota w r. 1973, kupowali złoty kruszec od dawną, uważając go za najlepszą lokatę oszczędności. Kiedy jednak cena złota wzrosła 3-krotnie, stało się ono za drogie dla Indusów i obecnie przemysła się do Indii głównie zegarki, magnetofony, odbiorniki radiowe, tkaniny ze sztucznego włókna, trunki i papierosy.

Ciuciubabka na oceanie

Wzdłuż zachodnich wybrzeży Indii, w pasie Morza Arabskiego o długości prawie 2000 km między Malabarem a Gudżaratem trwa zabawa w podchody, w której stawka są ładunki kontrabandy wartości po kilkaset tysięcy dolarów. Kutry indyjskiej ochrony wybrzeża polują na śmigłe arabskie „dhowy” ze skrzyniami nylonu, zegarków czy japońskich pocztówek z trójwymiarowymi wizerunkami rożnolizowanych piękności.

Walka jest trudna, gdyż bandy przemysłowców mają rozległą sieć punktów kontaktowych, doskonały wywiad i znakomity sprzęt. Przez wiele lat kutry straży przybrzeżnej były wolniejsze od łodzi przemysłowych, wyposażonych w potężne silniki, i dopiero ostatnio Indusi sprowadzili szybkoje jednostki patrolowe z Norwegii.

Przeszło 150 stateczków przemysłowych

kursuje między Dubajem a jedną tylko prowincją indyjską — Maharasztrą Wiosną br. obliczono, że w ręce władz wpada jedynie co dziesiąty z nich; reszta dobiega bezpiecznie nocą do wyznaczonego punktu wybrzeża, gdzie na ładunek czekają ciężarówki, aby zawieźć go do jednego z 600 zakonspirowanych magazynów przemysłowych. Stamtąd poprzez łańcuszek pośredników towar dociera do tysięcy sklepów Bombaju, Panadzi, Puni i innych miast.

Pasożyt dla gospodarki

Proceder ten przybrał tak wielkie rozmiary, że naraża Indie na ogromne straty. Nawet według oficjalnych obliczeń, przemysł do Indii i z Indii obejmuje towary i walory wartości około 5 miliardów rupii (620 milionów dolarów) rocznie. Odpowiada to prawie połowie wydatków kraju na import paliw płynnych i połowie wydatków na import żywności. Towary, które Indie mogłyby eksportować za dewizy, wędrują za granicę, nielegalnie bogacąc przemysłowców. W pogoni za środkami finansowania kontrabandy przemysłowcy oni również — oferując atrakcyjniejsze warunki wymiany — przekazy dewizowe od Indusów pracujących za granicą, o łącznej wartości około 150 milionów dolarów rocznie. Nielegalny przemysłowcy „Bank Rezerw” w Bombaju rozporządza kapitałem ok. 15 miliardów rupii. Łączne straty dewizowe Indii spowodowane przemysłem oblicza rząd na co najmniej 500 milionów dolarów rocznie. Jest to jedna trzecia sumy, jaką Indie pożyczają co roku — na procent — od zachodniego Konsorcjum Pomocy na finansowanie rozwoju gospodarczego i zakup niezbędnych surowców.

Przemysł w jeszcze inny sposób szkodzi gospodarce indyjskiej: utrudnia rozwój wielu rodzimych gałęzi przemysłu. Japońskie i

szwajcarskie zegarki, często ze sfalszowanymi znakami firmowymi, są dla Indusów atrakcyjniejsze od zegarków produkcji krajowej. Producent indyjscy mają trudności ze zbytem swoich 700 tysięcy zegarków rocznie, podczas gdy przemysłowcy sprzedają tu z zyskiem przeszło 5 milionów zegarków za granicę. Wędrują one do Indii głównie przez Dubaj, który w zeszłym roku importował oficjalnie aż 3 miliony zegarków szwajcarskich, choć ma tylko 100 tysięcy mieszkańców. Podobnie jest z materiałami włókienniczymi. Wiosną br. przedstawiciel indyjskiego ruchu obrony produkcji rodzimej, Madhu Mehta, oskarżył międzynarodowy kartel producentów tkanin syntetycznych, iż wobec recesji w świecie zachodnim próbuje dumpingu w Indiach za pośrednictwem gangów przemysłowych. W marcu dzienna wartość przemytu tkanin do Indii oceniano na 2—4 miliony rupii.

Kres bezkarności

Nie przeto dziwnego, że surowe środki, za stosowane w ostatnich dniach przez rząd indyjski przeciwko przemysłownikom, są istotnym elementem programu ogólnej odnowy życia gospodarczego. Pełnomocnictwa wyjątkowe pozwalają obecnie władzom osadzać w areszcie prewencyjnym hersztów band przemysłowych bez udowodnienia im winy. Dotychczas grube ryby świata przemysłowego działają bezkarnie, ponieważ korzystali z długiego łańcucha pośredników i bardzo rzadko dawali się przyłapać na gorącym uczynku. Rząd otrzymał też prawo konfiskaty mienia przemysłowców ukrywających się przed policją i skorzystał już z niego w 100 przypadkach. Wszystko wskazuje na to, że indyjski raj przemysłowców kończy się na dobre.

RYSZARD PIEKAROWICZ (dubaj)